

## DYPLMACJA RADZIECKA A KWESTIA BEZPIECZEŃSTWA ZBIOROWEGO W EUROPIE W LATACH 1934—1935\*

### I. PRYZYSTĄPIENIE ZSRR DO LIGI NARODÓW

Wiosną 1934 r. minister spraw zagranicznych Francji, Barthou, i komisarz spraw zagranicznych ZSRR, Litwinow, uzgodnili, że pakt wschodni, którego realizację forsowały dyplomacie obydwu krajów, wejdzie w życie po przystąpieniu Związku Radzieckiego do Ligi Narodów oraz po ratyfikacji tekstu paktu przez wszystkich sygnatariuszy. Natomiast przystąpienie ZSRR do organizacji genewskiej miało nastąpić po samym podpisaniu paktu wschodniego.

Wiosną i latem 1934 r. Barthou rozwinął ożywioną działalność dyplomatyczną, m. in. w krajach Europy wschodniej i w W. Brytanii, na rzecz zaproszenia ZSRR do Ligi Narodów podkreślając, że przystąpienie państwa radzieckiego do organizacji genewskiej będzie wielkim dobrodziejstwem dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego<sup>1</sup>.

W obliczu przeciągających się rokowań na temat paktu wschodniego *chargé d'affaires* Francji w ZSRR, Payart, odwiedził 23 lipca 1934 r. Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych i złożył następujące oświadczenie:

„Rokowania na temat paktu o pomocy wzajemnej, prawdopodobnie, przeciągną się. W każdym razie rokowania te mogą nie zakończyć się do 10 września, kiedy zbierze się Zgromadzenie Ligi Narodów. Rząd francuski chce wiedzieć, czy ZSRR będzie prosił o przyjęcie do Ligi przed Zgromadzeniem; przy sposobności przypomina swe stanowisko w sprawie nierozzerwalnej więzi istniejącej między przystąpieniem ZSRR do Ligi a paktem”<sup>2</sup>.

Payart wyraził pogląd, że jeśli ZSRR nie zwróci się do Ligi przed rozpoczęciem obrad Zgromadzenia, kwestia przyjęcia państwa radzieckiego może być odroczone do września 1935 r., o ile wcześniej nie zostanie zwołana sesja nadzwyczajna Zgromadzenia oraz że rządowi francuskiemu będzie nieprzyjemnie, jeśli ZSRR odłoży przystąpienie do Ligi.

*Chargé d'affaires* Francji podkreślił, że jego rząd wyraża nadzieję na podjęcie przez władze radzieckie szybkiej decyzji oraz na poinformowanie

\* Patrz artykuł *Dążenia ZSRR do utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w latach 1933—1934*, „Przegląd Zachodni” nr 2/1964.

<sup>1</sup> Patrz „Izwiestija” i „Prawda” z 28 V 1934.

<sup>2</sup> Archiw Wnieszniej Politiki SSSR (AWP SSSR), f. 05, op. 14, p. 80, d. 4, l. 199. Cyt. za „Mieżdunarodnaja Ziźn” nr 7/1963, s. 152 (dalej cyt. jako „M. Ż.”).

o tym rządzie francuskiego, który będzie musiał podjąć odpowiednie środki w celu przezwyciężenia ewentualnych trudności ze strony niektórych państw<sup>3</sup>.

Po otrzymaniu tej informacji komisariat spraw zagranicznych polecił ambasadorowi radzieckiemu w Paryżu natychmiast zakomunikować rządowi francuskiemu, że Związek Radziecki

„dotychczas łączył przystąpienie do Ligi z zawarciem paktów, lecz — uwzględniając sugestie rządu francuskiego i idąc na spotkanie jego życzeniom — jest gotów już w tej chwili zrealizować przystąpienie do Ligi w wypadku otrzymania od niej odpowiedniego zaproszenia i zagwarantowania ZSRR stałego miejsca w Radzie Ligi. ZSRR spodziewa się, że krok ten ułatwi zawarcie paktów w sprawie utrwalenia pokoju”<sup>4</sup>.

Rząd radziecki informował również, że nie może zrezygnować ze złożenia w chwili przystąpienia do Ligi oświadczenia, iż arbitraż organizacji genewskiej i innych instytucji międzynarodowych nie może dotyczyć kwestii spornych powstałych między ZSRR a innymi krajami przed przystąpieniem państwa radzieckiego do Ligi. Ambasador miał dodać, że ZSRR liczy na poparcie Francji w wypadku jakichkolwiek sporów z powodu takiego oświadczenia<sup>5</sup>. 28 lipca Barthou, poinformowany o stanowisku rządu ZSRR, zgodził się z nim<sup>6</sup>.

31 lipca komisariat spraw zagranicznych polecił swemu ambasadorowi w Paryżu dowiedzieć się o krokach, jakie podejmie dyplomacja francuska w związku z przystąpieniem ZSRR do Ligi Narodów<sup>7</sup>. Tegoż dnia ambasador przeprowadził rozmowę z zastępcą dyrektora politycznego Quai d'Orsay, Massigli, który prosił o potwierdzenie zgody rządu radzieckiego na wyjaśnienie przez Paryż stanowiska rządów W. Brytanii i Włoch oraz uzgodnienie z nimi postępowania w związku z przyjęciem państwa radzieckiego do Ligi<sup>8</sup>.

3 sierpnia Barthou został poinformowany, że rząd ZSRR nie ma zastrzeżeń do propozycji francuskich dotyczących wspomnianego postępowania<sup>9</sup>.

Równoległe do rozmów z rządem francuskim dyplomacja radziecka poinformowała rząd W. Brytanii o swej decyzji ubiegania się o przyjęcie do Ligi Narodów. Poparcie kandydatury ZSRR przez rząd brytyjski mogło mieć istotne znaczenie, albowiem otrzymanie stałego miejsca w Radzie Ligi zależało od jednomyślności jej członków.

<sup>3</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 14, p. 80, d. 4. l. 199. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 152.

<sup>4</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 217, d. 2205, l. 13. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, ss. 152—153.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 204, d. 2101, l. 10. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 153.

<sup>7</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 217, d. 2205, l. 33. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 153.

<sup>8</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 204, d. 2101, l. 18. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 153.

<sup>9</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 217, d. 2205, l. 37. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 153.

Jeszcze w lipcu 1934 r. podczas spotkania z Simonem w Londynie, Barthou zapytał, jak ustosunkuje się rząd brytyjski do ewentualnego przystąpienia ZSRR do Ligi. Minister spraw zagranicznych Francji dodał wówczas, że odnosi wrażenie, iż władze radzieckie nie darzą organizacji genewskiej zbyt dużą sympatią, ale nie może podpisać paktu o pomocy wzajemnej, o ile ZSRR nie przystąpi do Ligi. Barthou oświadczył, że jeśli Londyn nie poprze inicjatywy Francji, to Związek Radziecki może nie przystąpić do organizacji genewskiej. Wyraził również nadzieję, że rząd brytyjski zwróci się do rządów innych krajów liczących się ze stanowiskiem Londynu<sup>10</sup>. Simon odpowiedział, że rząd brytyjski nie sprzeciwia się przystąpieniu ZSRR do Ligi Narodów<sup>11</sup>. 13 lipca potwierdził to raz jeszcze w Izbie Gmin<sup>12</sup>.

Na początku sierpnia 1934 r. ambasada ZSRR w Londynie otrzymała polecenie zakomunikowania Simonowi, albo podsekretarzowi stanu Vansittartowi, że rząd radziecki oświadczył rządowi francuskiemu, że w wypadku otrzymania zaproszenia do Ligi ustosunkuje się pozytywnie, o ile uzyska stałe miejsce w Radzie Ligi. Ambasada miała wyrazić nadzieję, że W. Brytania udzieli poparcia inicjatywie zaproszenia ZSRR do organizacji genewskiej<sup>13</sup>. 9 sierpnia Vansittart powiadomił ambasadora Majskiego, że W. Brytania udzieli poparcia rządowi francuskiemu, jeśli idzie o wystosowanie do ZSRR zaproszenia i przyznania państwu radzieckiemu stałego miejsca w Radzie Ligi. Zdaniem Vansittarta, przyjęcie ZSRR do Ligi we wrześniu 1934 r. nie powinno napotkać na większe trudności, że Francja musiałaby się zająć przewyciężeniem ewentualnego oporu ze strony rządów Polski i Szwajcarii<sup>14</sup>.

14 września Litwinow uzgodnił w Genewie z przedstawicielami rządu francuskiego tekst zaproszenia, jakie miało być skierowane do Moskwy, oraz tekst odpowiedzi na to zaproszenie<sup>15</sup>.

Jesienią 1934 r., podczas sesji Zgromadzenia Ligi, delegacja Związku Radzieckiego wielokrotnie poruszała węzłowe zagadnienia aktualnej sytuacji

<sup>10</sup> *Documents on British Foreign Policy, 1919—1939*. Second Series. London 1957, d. 487, ss. 805—806 (w dalszym ciągu cytujemy ten zbiór dokumentów jako — *DBFP* z podaniem serii i tomu, np. 2/VI).

<sup>11</sup> *DBFP*, 2/VI, d. 487, s. 810.

<sup>12</sup> *Parliamentary Debates. House of Commons* t. 292, szp. 697.

<sup>13</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 215, d. 2180, l. 144. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 153. Instrukcja została wykonana 3 sierpnia przez radcę ambasady ZSRR — Kagana, *DBFP*, 2/VII, d. 609, s. 711.

<sup>14</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 203, d. 2083, l. 197. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 153. Będąc zmuszonym wypowiedzieć się za przyjęciem ZSRR do Ligi oraz za przyznaniem mu stałego miejsca w Radzie Ligi, rząd Wielkiej Brytanii kontynuował zakulisowe intrygi mające na celu nagromadzenie przeszkód na drodze państwa radzieckiego do organizacji genewskiej. Świadczył o tym list Simona do N. Chamberlaina, pełniącego wówczas obowiązki premiera rządu, z 7 VIII 1934 r. *DBFP*, 2/VII, d. 609, s. 711.

<sup>15</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 201, d. 2071, l. 57. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 153.

międzynarodowej, kwestie związane z rozbrojeniem, bezpieczeństwem zbiorowym i pokojem powszechnym<sup>16</sup>.

## II. DRUGI ETAP ROKOWAŃ O WIELOSTRONNY PAKT POMOCY WZAJEMNEJ

9 X 1934 r. w Marsylii zostali zamordowani król Jugosławii, Aleksander, i minister spraw zagranicznych Francji — Barthou<sup>17</sup>. Strzały w Marsylii zamknęły kolejny etap rokowań na temat paktu wschodniego. W osobie Barthou pakt stracił żarliwego i nieugiętego bojownika. Śmierć Barthou uszczupliła szeregi zwolenników polityki odpowiadającej interesom narodowym Francji, polityki współpracy ze Związkiem Radzieckim i utrwalenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego<sup>18</sup>.

Następcą Barthou na stanowisku ministra spraw zagranicznych został P. Laval, który podzielał stanowisko rządu brytyjskiego, iż pakt powinien być podpisany jedynie z udziałem rządu niemieckiego<sup>19</sup>. Co więcej, Laval był zwolennikiem współpracy Francji z Niemcami i Włochami przy jednoczesnym rozluźnieniu kontaktów z Moskwą<sup>20</sup>. Rzecz jasna, taka orientacja kierownika Quai d'Orsay mogła wywrzeć istotny wpływ na los koncepcji układu regionalnego o pomocy wzajemnej.

W konkretnej sytuacji, powstałej w wyniku odrzucenia przez rządy Niemiec i Polski projektu paktu wschodniego, śmierci Barthou oraz tendencji Laval'a do współpracy z Berlinem i Rzymem kosztem stosunków z Moskwą, dyplomacja radziecka musiała wykonać niezwykle skomplikowane zadanie — zapobiec fiasku koncepcji układu regionalnego o pomocy wzajemnej, znaleźć nową formę układu uwzględniającą negatywny stosunek Niemiec i Polski, rezerwę krajów bałtyckich oraz uniemożliwić Lavalowi zawarcie separatystycznego porozumienia z przywódcami Niemiec i Włoch.

Pierwszym krokiem na drodze do urzeczywistnienia tych celów było wznowienie dialogu między Moskwą a Paryżem przerwane go po śmierci

<sup>16</sup> *Wnieszniaja Politika SSSR. Sbornik dokumentow.* Moskwa 1946, t. III, d. 265, ss. 750—753 (w dalszym ciągu cytujemy ten zbiór jako — WP).

<sup>17</sup> Ślady mordu prowadziły do Berlina, Rzymu i Budapesztu. Ogłoszone w NRD w 1957 r. materiały wykazują, że akcją kierował ówczesny zastępca *attaché* wojskowego ambasady Niemiec w Paryżu — Hans Speidel. „Dokumentation der Zeit”. Berlin 1957, nr 149. Patrz także — W. Herzog, *Barthou*. Zurich 1938, ss. 225—303; V. Milićević, *A King Dies in Marseilles*. Bad Godesberg 1959, ss. 88—103.

<sup>18</sup> Patrz artykuł dziennika „Izwestija” z 11 X 1934.

<sup>19</sup> W. I. Popow, *Anglijskaja diplomacija i Wostocznyj pakt*. „Nawaja i Nowiejszaja Istorija” nr 3/1963, s. 59.

<sup>20</sup> O tendencjach politycznych Laval'a patrz — *Documents on German Foreign Policy, 1918—1945. Series C (1933—1937)*. Washington 1959, t. III, d. 254, ss. 491—494 (dalej cyt. — DGFP z podaniem serii i tomu). E. Cameron, *Prologue to Appeasement. A Study in French Foreign Policy*. Washington 1942, ss. 85—104. W. E. Scott, *Alliance against Hitler. The Origins of the Franco-Soviet Pact*. Durham 1962, ss. 204—208.

Barthou. Rokowania wznowiono w Paryżu, a prowadzili je Laval i *chargé d'affaires* ambasady radzieckiej — M. Rozenberg. Pierwsze spotkanie odbyło się 19 X 1934 r. Minister spraw zagranicznych Francji prosił o przekazanie rządowi ZSRR swego zamiaru kontynuowania polityki Barthou na odcinku zbliżenia ze Związkiem Radzieckim<sup>21</sup>. Zdaniem Laval, Europa znajduje się w obliczu niebezpieczeństwa wojny i nawet najmniejszy wstrząs może doprowadzić do krwawego rozwiązania. Jednocześnie nie ukrywał on swego dążenia do porozumienia z Niemcami, gdyż — jego zdaniem — „pokój w Europie jest niemożliwy bez porozumienia francusko-niemieckiego”. Dodał przy tym, że jeżeli porozumienie z Niemcami można osiągnąć tylko drogą okólną — poprzez współpracę francusko-radziecką — „gotów jest pójść i tą drogą”<sup>22</sup>.

Na marginesie tej rozmowy jeden z dokumentów komisariatu spraw zagranicznych ZSRR zaznaczał:

„Najważniejsze jest [...] szczerze przyznanie się Laval do dążenia do porozumienia z Niemcami. [...] Wypowiedź Laval o poszukiwaniu dróg zbliżenia z Niemcami poprzez Moskwę można byłoby zrozumieć w sensie dążenia do kombinacji łączącej Francję, Niemcy i ZSRR. Jednakże nasuwa się bardziej prawdopodobne przypuszczenie, że albo Laval wygadał się, albo świadomie z cyniczną szczerością powiedział, że zbliżenie z nami (tzn. z ZSRR — przyp. W. D.) powinno być jedynie celem zastraszenia Niemiec, aby uzyskać od nich większe ustępstwa, innymi słowy, Francja nas nabiera”<sup>23</sup>.

Ambasada ZSRR w Paryżu otrzymała polecenie wyjaśnienia stanowiska dyplomacji francuskiej wobec paktu wschodniego, m. in. czy Paryż zamierza udzielić pisemnej odpowiedzi na memorandum Niemiec w sprawie paktu wschodniego oraz czy chce kontynuować rokowania z Berlinem i Warszawą<sup>24</sup>.

23 października Laval poinformował Rozenberga o chęci porozumienia z Niemcami, ale że jest to niemożliwe ze względu na sytuację polityczną w tym kraju; dlatego też uważał on, że podstawą pokoju i bezpieczeństwa powinny być stosunki francusko-radzieckie<sup>25</sup>. Na pytanie, jaką formę powinny przyjąć stosunki między Francją a ZSRR oraz czy zamierza on bionić idei paktu wschodniego, Laval odpowiedział, że jeszcze nie zapoznał się z materiałami dotyczącymi tego układu. Obiecał to uczynić w najbliższym czasie. Przy sposobności nadmienił, że koncepcja paktu ma przeciw-

<sup>21</sup> Patrz również wywiad Laval dla dziennika „Izwestija”, zamieszczony 16 X 1934 r. Rozwój wydarzeń wykazał, że deklaracja Laval nie była szczerą.

<sup>22</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 204, d. 2101, l. 137. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 155.

<sup>23</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 14, p. 86, d. 98, l. 158. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 155.

<sup>24</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 217, d. 2205, l. 177. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 155.

<sup>25</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 204, d. 2101, l. 154. Cyt. za „M. Ż.” 7/1963, s. 155.

ników, jednakże — jego zdaniem — trzeba podpisać pakt francusko-radziecki w jakiegokolwiek formie<sup>26</sup>.

Bezpośrednio przed tą rozmową radziecki *chargé d'affaires* rozmawiał z sekretarzem generalnym francuskiego MSZ Légerem, którego zapytał, co sądzi o rokowaniach na temat paktu wschodniego. Léger odpowiedział, że zamierza najpierw odpowiedzieć rządowi polskiemu i w zależności od stanowiska Warszawy udzielić odpowiedzi rządowi niemieckiemu<sup>27</sup>.

Komisariat spraw zagranicznych ZSRR zakomunikował ambasadzie radzieckiej w Paryżu, że aprobuje koncepcję Légera dotyczącą ponownego zwrócenia się do Warszawy<sup>28</sup>. Jednakże 31 października, kiedy przedstawił ambasadzie radzieckiej zapoznał Lavalą ze stanowiskiem swego rządu. minister spraw zagranicznych Francji nie ukrywał, że uważa za mało prawdopodobne zaakceptowanie przez Niemcy koncepcji paktu wschodniego<sup>29</sup>.

Rząd ZSRR uważał, że w istniejącej sytuacji rząd niemiecki będzie prawdopodobnie szukał wyjścia dla swej energii militarnej w kierunku krajów bałtyckich i ZSRR poprzez Rumunię, że liczy na poparcie m. in. Japonii, Polski i Finlandii<sup>30</sup>. W związku z tym postanowił kontynuować wysiłki w celu zawarcia paktu wschodniego nawet bez Niemiec i Polski, ale pod warunkiem, że do paktu przystąpi Francja i Czechosłowacja, albo przynajmniej Francja<sup>31</sup>. Natomiast na wypadek zgody rządu francuskiego na legalizację zbrojeń niemieckich rząd ZSRR zamierzał domagać się udziału Niemiec w pakcie wschodnim<sup>32</sup>. Chciał także zaproponować Francji układ zobowiązujący rządy ZSRR i Francji do niezawierania z Niemcami jakichkolwiek porozumień politycznych bez wstępnego wzajemnego powiadomienia oraz do wzajemnego informowania się o wszelkiego rodzaju rokowaniach politycznych z rządem Niemiec<sup>33</sup>.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Léger chciał oświadczyć rządowi polskiemu, że może uwarunkować przystąpienie do paktu wschodniego udziałem Niemiec. — AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 204, d. 2101, l. 148. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 155.

<sup>28</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 217, d. 2205, l. 198. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 155.

<sup>29</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 204, d. 2101, l. 172. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 155.

<sup>30</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 14, p. 87, d. 117, l. 227. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 156.

<sup>31</sup> Trzeba przypomnieć, że komisariat spraw zagranicznych ocenił odpowiedzi rządów Niemiec i Polski w sprawie paktu wschodniego jako faktyczną odmowę i zakomunikował Litwinowowi znajdującemu się we wrześniu 1934 r. w Genewie, że rząd ZSRR postanowił nie śpieszyć się z wysunięciem propozycji podpisania paktu bez Niemiec i Polski. AWP SSSR, f. 05, op. 14, p. 87, d. 119, l. 205; f. 059, op. 1, p. 213, d. 2168, l. 59. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 154.

<sup>32</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 14, p. 87, d. 117, l. 227. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 156.

<sup>33</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 14, p. 87, d. 117, l. 234—235. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 156.

Na uwagę zasługuje fakt, że w omawianym okresie dyplomacja niemiecka kontynuowała wysiłki zmierzające do przeciwstawienia Francji Związkowi Radzieckiemu. Zaproponowała np. rządowi ZSRR podpisanie paktu wschodniego bez Francji i Czechosłowacji<sup>34</sup>. Również dyplomacja polska dawała do zrozumienia, że zgodzi się na tego rodzaju pakt<sup>35</sup>.

11 XI 1934 r. komisariat spraw zagranicznych polecił ambasadzie ZSRR w Paryżu przekazanie Herriotowi albo Lavalowi treści nieoficjalnych propozycji rządu niemieckiego w sprawie zawarcia paktu bez Francji i Czechosłowacji<sup>36</sup>. Ambasada miała zaznaczyć, że rząd ZSRR odrzuci propozycję Niemiec<sup>37</sup>.

Następnego dnia Rozenberg przekazał Lavalowi powyższą informację i zapytał, jakie rząd francuski ma plany odnośnie do paktu wielostronnego. Laval odpowiedział, że w aktualnej sytuacji porozumienie z Berlinem powinno być poprzedzone zawarciem układu z ZSRR. Dodał też, że dał do zrozumienia rządowi polskiemu, że Warszawa musi wybierać: albo przystąpienie do paktu wschodniego, albo rezygnacja z sojuszu z Francją<sup>38</sup>.

14 listopada w prasie radzieckiej i francuskiej ukazał się komunikat stwierdzający, że w toku rokowań radziecko-francuskich przedyskutowano całokształt problematyki dotyczącej stosunków między ZSRR a Francją, paktu wschodniego oraz dalszych rokowań na temat układu regionalnego. Komunikat dodawał, że MSZ Francji przygotowuje odpowiedź na dokument wręczony Barthou przez rząd polski we wrześniu 1934 r.<sup>39</sup>

21 listopada w Genewie odbyła się rozmowa między Litwinowem a Lavalem. Minister spraw zagranicznych Francji ponownie zapewnił o chęci kontynuowania polityki Barthou, m. in. w sprawie paktu wschodniego. Zapoznał również Litwinowa z projektem memorandum, jakie miało być skierowane do Warszawy. Dokument stwierdzał m. in., że Francja — podobnie jak Polska — uważa udział Niemiec w pakcie za nieodzowny warunek, że udział Niemiec można łatwiej osiągnąć, jeżeli Warszawa udzieli zasadniczej zgody i nie zechce dzielić z Berlinem odpowiedzialności za fiasko rokowań<sup>40</sup>.

Odpowiadając na pytanie Litwinowa, czy Paryż rozważał możliwość negatywnej odpowiedzi z Warszawy i Berlina, Laval zapewnił, że rząd fran-

<sup>34</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 14, p. 87, d. 117, l. 223. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 156.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 217, d. 2205, l. 220. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 156.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 204, d. 2101, l. 205—206. Cyt. za „M. Ż.” 7/1963, s. 156.

<sup>39</sup> „Izwestija” z 14 XI 1934. Memorandum rządu polskiego zostało wręczone przez Becka 27 IX 1934 r. Tekst: J. Beck, *Dernier rapport. Politique polonaise 1926—1939*. Neuchâtel—Paris 1951, ss. 335—338.

<sup>40</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 201, d. 2071, l. 102. Cyt. za „M. Ż.” 7/1963, s. 156.

cuski nie przystąpi do jakiegokolwiek porozumienia dwustronnego lub wielostronnego bez Związku Radzieckiego. Nie ukrywając dążenia do porozumienia z Niemcami Laval podkreślił, że „wyobraża to sobie jedynie przy pomocy i z udziałem ZSRR”<sup>41</sup>.

Litwinow zwrócił uwagę na próby rządu niemieckiego

„kuszenia ZSRR przy pomocy różnych pojętych propozycji o charakterze zarówno gospodarczym, jak i politycznym, które czynione są przez Niemcy, prawdopodobnie również w Paryżu w celu posiania nieufności między obydwojema krajami [...] Niemcy — zaznaczył Litwinow — zachęczone sukcesem oderwania Polski od Francji, widocznie ubiegają się o takie same wyniki, jeśli idzie o stosunki radziecko-francuskie, na której to glebie może rzeczywicie zrodzić się wzajemna nieufność”<sup>42</sup>.

Na pytanie, czy Laval nie uważa za wskazane zapobiec pogłębianiu się nieufności między Moskwą a Paryżem, minister spraw zagranicznych Francji odpowiedział, że chętnie przedyskutuje konkretną propozycję radziecką w tej sprawie. W odpowiedzi Litwinow zaproponował podjęcie przez rządy ZSRR i Francji wzajemnego zobowiązania niezawierania z Niemcami układów politycznych oraz o stałym konsultowaniu się na ten temat. Laval początkowo z zainteresowaniem ustosunkował się do propozycji Litwinowa, ale w toku dalszej rozmowy zaczął wycofywać się proponując zastanowienie się nad sformułowaniem oraz akcentując konieczność poufności porozumienia tego rodzaju, aby uniknąć wrażenia o sojuszu radziecko-francuskim<sup>43</sup>.

Następnego dnia minister spraw zagranicznych Francji zaproponował ograniczenie się do złożenia na forum Izby Deputowanych oświadczenia (w odpowiedzi na interpelację poselską) podkreślającego, że w toku rokowań na temat paktu wschodniego Francja nie przystąpi do jakichkolwiek porozumień z Niemcami bez zgody lub udziału ZSRR<sup>44</sup>.

Natomiast strona radziecka uważała, że powoływanie się na pakt wschodni jest niefortunne, że jednostronne oświadczenie Lavalala nie wystarczy, że trzeba podpisać wspólny dokument następującej treści:

„Pragnąc sprzyjać powodzeniu rozpoczętych rokowań dotyczących zamierzonego przez obydwaj rządy porozumienia oraz umacniać ducha wzajemnego zaufania, który utrwali ich stosunki wzajemne, rządy ZSRR i Francji zgodziły się co do tego, że

1. każde z tych dwóch państw zobowiązuje się do niezawierania żadnych porozumień politycznych z Niemcami bez uprzedniej konsultacji z drugim rządem;
2. każdy z dwóch rządów zobowiązuje się wzajemnie do informowania drugiego rządu o wszystkich rokowaniach politycznych z przedstawicielami Niemiec, jak również o wszystkich propozycjach politycznych, które zostaną złożone przez Niemcy w jakikolwiek sposób;

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 201, d. 2071, l. 100—101. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 156.

<sup>44</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 201, d. 2071, l. 105—106. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, ss. 156—157.



3. Protokół mniejszy nabierze mocy obowiązującej w chwili podpisania i będzie obowiązywał dopóki obydwie rządy nie zgodzą się na wstrzymanie jego działania albo do upływu terminu sześciomiesięcznego od chwili wypowiedzenia go przez jeden z rządów"<sup>45</sup>.

24 listopada Laval oświadczył, że nie zgadza się na podpisanie sugerowanego przez dyplomację radziecką protokołu i zaproponował tajną wymianę not z ambasadorem ZSRR w Paryżu, zakazujących prowadzenia rokowań separatystycznych oraz gwarantujących wymianę informacji na temat propozycji czynionych rządowi Francji i ZSRR przez kraje trzecie<sup>46</sup>.

Po zapoznaniu się z propozycją Laval ambasada ZSRR w Paryżu wyraziła pogląd, że trzeba domagać się podpisania protokołu, albowiem notę, a tym bardziej list, można interpretować jako wyraz poglądów ministra podpisującego dokument, co w warunkach częstej zmiany gabinetów francuskich ma istotne znaczenie<sup>47</sup>. Tak więc, dyplomacja radziecka podkreślała, że zależy jej na publicznym zobowiązaniu rządu francuskiego, niezależnie od tego, kto będzie stał na jego czele, do kontynuacji rzeczowych rokowań na temat paktu wschodniego.

W toku dalszych rokowań Laval zaproponował (26 listopada), aby Litwinow przyjechał z Genewy do Paryża w celu wymiany wspomnianych listów. Jednocześnie nadal sprzeciwiał się podpisaniu protokołu motywując to tym, że na podstawie układu z Polską rząd francuski jest zobowiązany do poinformowania Warszawy o treści protokołu francusko-radzieckiego. W odpowiedzi strona radziecka oświadczyła, że Litwinow natychmiast wróci z Genewy do Moskwy<sup>48</sup>.

W ostatnich dniach listopada 1934 r. Laval, w obliczu nieustępliwego stanowiska dyplomacji radzieckiej, zgodził się na podpisanie protokołu<sup>49</sup>. Przemawiając 30 listopada na forum Izby Deputowanych oświadczył on m. in., że w imię interesów wszystkich państw oraz pokoju w Europie solidarność francusko-radziecka powinna być realizowana otwarcie<sup>50</sup>.

5 grudnia Laval i Litwinow podpisali w Genewie porozumienie podkreślające zdecydowanie rządów Francji i Związku Radzieckiego doprowadzenia do pomyślnego zakończenia rokowań na temat paktu wschodniego<sup>51</sup>. Oby-

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 201, d. 2071, l. 116. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 157. Patrz także — E. Herriot, *Jadis. D'une guerre à l'autre. 1914—1936*. Paris, t. II, s. 488.

<sup>47</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 201, d. 2071, l. 116. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 157.

<sup>48</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 201, d. 2071, l. 118. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 157.

<sup>49</sup> E. Herriot, *op. cit.*, t. II, ss. 488—489.

<sup>50</sup> Tamże, s. 490. Patrz również „Polityka Narodów” 1935, t. V, z. 1, ss. 60—61; W. E. Scott, *op. cit.*, s. 210

<sup>51</sup> WP, t. III, d. 270, ss. 761—762. Tekst polski — *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*. Oprac. i wstęp. L. Gelberg. T. II, Warszawa 1958, ss. 223—224. Wyjaśniając sens porozumienia, Litwinow

dwa rządy zobowiązały się do przestrzegania ustalonych przez siebie zasad dopóty, dopóki nie stwierdzą za obopólną zgodą, że dalsze trzymanie się ich nie ma sensu. Wówczas należało porozumieć się co do innych inicjatyw mogących doprowadzić do realizacji tego samego celu. Sygnatariusze wyrazili przekonanie, że zagwarantowana w ten sposób ciągłość współpracy radziecko-francuskiej ułatwi prowadzenie rokowań i przyczyni się do utrwalenia zaufania między ZSRR a Francją.

11 grudnia Laval zapewnił przedstawiciela dyplomatycznego ZSRR, że nie ustąpi w dążeniu do wytkniętego celu oraz że będzie domagał się od Warszawy szybkiej odpowiedzi w sprawie paktu wschodniego. Przy sposobności poinformował o dążeniu do uregulowania stosunków z Rzymem, a także o zamiarze zmuszenia izolowanych Niemiec do przyłączenia się do paktu wschodniego<sup>52</sup>.

Dziesięć dni później Léger zakomunikował ambasadzie ZSRR w Paryżu, że minister spraw zagranicznych Polski, Beck, wyraził w zasadzie zgodę na podpisanie paktu wschodniego, ale wysunął warunek, że ostateczna redakcja tekstu paktu zostanie uzgodniona z Warszawą oraz że Niemcy będą sygnatariuszem układu<sup>53</sup>. Uważając odpowiedź Becka za wyraz oficjalnego stanowiska rządu polskiego, Quai d'Orsay zamierzało zapytać rząd Niemiec, czy przyłączy się do paktu wschodniego.

\*

Na początku 1935 r. zaszły wydarzenia, które wywarły istotny wpływ na całokształt stosunków międzynarodowych w Europie, w tym również na koncepcję paktu wschodniego.

Prowadząc rokowania z rządem ZSRR na temat paktu wschodniego, Laval podjął wysiłki zmierzające do realizacji swojego głównego celu — porozumienia z rządami Niemiec i Włoch. Zapowiedzią odprężenia w stosunkach między Paryżem a Berlinem była wizyta Ribbentropa w stolicy Francji

stwierdził w wywiadzie prasowym; że sygnatariusze uznali, iż nie ma bardziej skutecznych gwarancji trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie, aniżeli gwarancje przewidziane w pakcie wschodnim, że porozumienie nie wyklucza zawarcia innych (oprócz paktu wschodniego) układów między ZSRR a Francją jeśli, niezależnie od wysiłków dyplomacji radzieckiej i francuskiej, koncepcja paktu nie zostanie urzeczywistniona. Tekst wywiadu — WP, t. III, d. 271, ss. 762—763. Por. też artykuł dziennika „Izwestija” z 8 XII 1934.

<sup>52</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 201, d. 2071, l. 149. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 157.

<sup>53</sup> Rząd francuski przesłał 26 XI 1934 r. do Warszawy odpowiedź na memorandum polskie z 27 września. „Polityka Narodów” 1934, t. IV, z. 6, ss. 855—856. Informacja Légera nie odzwierciedlała rzeczywistego stanowiska rządu polskiego, które było w dalszym ciągu wrogie koncepcji paktu wschodniego. Świadczy o tym list dyrektora gabinetu min. Becka, Dębickiego, do Lipskiego z 10 grudnia tegoż roku stwierdzający, że Beck „uważa za wskazane, aby dawać Niemcom do zrozumienia, że o ile będą oni nadal negatywnie odnosić się do paktu, to należy oczekiwać, że stanowisko Polski nie ulegnie zmianie.” — AMSZ, Zespół 2, w. 62, t. 2.

w grudniu 1934 r.<sup>54</sup> Na początku stycznia 1935 r. Laval udał się do Rzymu w celu uregulowania kwestii spornych i wprowadzenia stosunków francusko-włoskich na tor „przyjaznej współpracy”<sup>55</sup>. Podczas rozmów z Mussolinim wyraził on w zasadzie zgodę na uznanie prawa Niemiec do zwiększenia zbrojeń<sup>56</sup>.

9 stycznia Laval osobiście opowiedział ambasadorowi radzieckiemu w Paryżu o przebiegu wizyty w Rzymie. Na marginesie rozmowy z Lavalem dyplomata radziecki pisał do Moskwy, że minister Francji „w zasadzie” porozumiał się z Mussolinim co do uznania „na określonych warunkach” militaryzacji III Rzeszy. Potiomkin miał przypomnieć Lavalowi jego wypowiedzi o zdecydowaniu niepójścia na jakiegokolwiek ustępstwa w dziedzinie zbrojeń niemieckich, o ile nie zostanie urzeczywistniona koncepcja paktu wschodniego i nie zostaną opracowane gwarancje bezpieczeństwa w Europie. Ambasador radziecki miał wyrazić przekonanie, że Niemcy po uzyskaniu legalizacji zbrojeń nie będą chciały przyłączyć się do paktu wschodniego, że koncepcja paktu powinna być zrealizowana przed poczynieniem ustępstw na rzecz Niemiec w dziedzinie zbrojeń. Laval miał odpowiedzieć, że „z entuzjazmem zabierze się do realizacji paktu wschodniego”<sup>57</sup>.

Kilka dni później w Genewie Laval usiłował przekonać przedstawiciela ZSRR, że pogłoski o możliwości zastąpienia koncepcji paktu wschodniego porozumieniami rzymskimi, jak również o zmniejszeniu się zainteresowania Francji paktem, są nieuzasadnione. Laval zaprzeczył także, że omawiał z Mussolinim kwestię realizacji paktu czterech, albowiem „osobiście jest absolutnie przeciwny tej idei”<sup>58</sup>.

W omawianym okresie przedmiotem rokowań dyplomatycznych radziecko-francuskich były także kwestie związane z odpowiedzią rządu francuskiego na wspomniane memorandum Niemiec z 10 IX 1934 r. w sprawie paktu wschodniego. 1 I 1935 r. Potiomkin przekazał Lavalowi życzenie swego rządu, aby tekst odpowiedzi francuskiej najpierw został przekonsultowany z ZSRR. Laval zgodził się na to, gdyż życzenie rządu radzieckiego mieściło się w zobowiązaniach wynikających z porozumienia podpisanego w Genewie

<sup>54</sup> Fakt przyjęcia Ribbentropa przez Lavala jeszcze bardziej zwiększył znaczenie wizyty. — *DGFP*, c/III, d. 388, ss. 734—735; „*Polityka Narodów*” 1935, t. V, z. 1, s. 56.

<sup>55</sup> *DGFP*, c/III, d. 408—410, 413, 417, 418, 460; A. H. Furnia, *Anglo-French Relations*, ss. 126—131; W. E. Scott, *op. cit.*, ss. 214—217; *Événements...*, t. IV, s. 959, t. VII, ss. 2057—2059; P. E. Flandin, *Politique française. 1919—1940*. Paris 1947, ss. 104—105, 177—178; E. Herriot, *op. cit.*, t. II, ss. 493—494; D. C. Watt, *The Secret Laval-Mussolini Agreement of 1935 on Ethiopia*. „*Middle East Journal*” 1961, t. XV, ss. 69—78.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 229, d. 2303, l. 26. Cyt. za „*M. Ż.*” nr 7/1963, s. 158.

<sup>58</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 225, d. 2270, l. 11. Cyt. za „*M. Ż.*” nr 7/1963, s. 158.

5 XII 1934 r.<sup>59</sup> Dwa tygodnie później (12 stycznia) projekt odpowiedzi francuskiej został przekazany ambasadzie ZSRR w Paryżu. Strona radziecka zaproponowała pewne zmiany zmierzające do uściślenia zobowiązań dotyczących wzajemnej pomocy<sup>60</sup>.

Nota francuska do rządu Niemiec, nosząca datę 13 I 1935 r., uznawała zastrzeżenia niemieckie wobec paktu wschodniego za nieuzasadnione. Jeśli idzie o równouprawnienie Niemiec w zakresie zbrojeń, to nota wyraziła pogląd, że

„zasada równouprawnienia, na którą powołuje się rząd niemiecki, bynajmniej nie zostanie naruszona przez rokowania na temat paktu, ponieważ rokowania te, prowadzone na zasadzie całkowitej równości, stanowiłyby dodatkowy dowód, że wobec Niemiec nie ma żadnej idei dyskryminacyjnej”.

Rząd francuski podkreślał także, że z przebiegu rokowań na temat ograniczenia zbrojeń wynika, iż osiągnięcie postępu w tej dziedzinie jest możliwe jedynie po osiągnięciu postępu na odcinku zagwarantowania bezpieczeństwa<sup>61</sup>. Jednocześnie nota odrzucała propozycje Niemiec zmierzające do zastąpienia paktu wschodniego o pomocy wzajemnej układem przewidującym klauzulę nieagresji i konsultacji<sup>62</sup>.

Należy tutaj zwrócić uwagę na obawy rządu francuskiego wobec możliwości zbliżenia ZSRR i Niemiec. Świadczyła o tym rozmowa premiera rządu francuskiego, Flandina, z Potiomkinem 4 I 1935 r., kiedy szef gabinetu francuskiego zapytał, jakie są zamiary rządu ZSRR wobec Niemiec. Kiedy ambasador odpowiedział, że mimo pewnego zainteresowania się rządu niemieckiego rozwojem współpracy gospodarczej z ZSRR, oficjalny kurs polityki Hitlera wobec państwa radzieckiego nie uległ zmianie, Flandin zaznaczył, że liczy się z ewentualnymi „awansami” ze strony Niemiec, a zwłaszcza pewnych kół wojskowych, pragnących współpracy z ZSRR. Dlatego premier francuski chciał wiedzieć, czy „awanse” ze strony Berlina nie spowodują zmiany polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. Potiomkin odpowiedział, że

„podobnie jak rząd francuski, ZSRR nigdy nie wyrzekał się pokojowego współistnienia z Niemcami. Jednakże niezbędne jest dlatego przekonanie o szcze-

<sup>59</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 229, d. 2303, l. 3. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 157.

<sup>60</sup> Tamże, l. 7—8. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 157.

<sup>61</sup> Dyplomacja francuska przez wiele lat broniła na forum międzynarodowym tezy o ścisłym powiązaniu rozbrojenia i bezpieczeństwa. Domagała się ona opracowania w pierwszej kolejności skutecznego systemu bezpieczeństwa, a dopiero później przystąpienia do rozbrojenia. Rząd ZSRR w omawianym okresie uważał, że nie należy uzależniać problematyki rozbrojeniowej i bezpieczeństwa zbiorowego, albowiem na skutek stanowiska czołowych mocarstw kapitalistycznych nie może być urzeczywistnione rozbrojenie nie tylko powszechne i całkowite, lecz nawet częściowe. Dlatego też należało, zdaniem dyplomacji radzieckiej, znaleźć inne gwarancje pokoju.

<sup>62</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 88, d. 3, l. 66—67. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 158. Nota francuska została przekazana 16 I 1935 r.

rości dążenia samych Niemców do tego celu. Współpraca tego rodzaju nie kolidowałyby bynajmniej ze zbliżeniem między ZSRR a Francją. Jest ona najważniejszym i najaktualniejszym zadaniem Związku Radzieckiego”.

W odpowiedzi Flandin oświadczył, że rząd francuski nader chętnie powraca na drogę tradycyjnej współpracy z ZSRR, która uzupełnia współdziałanie francusko-brytyjskie. Natomiast co się tyczy Niemiec, to trzeba koniecznie porozumieć się z nimi w sprawie zbrojeń uznając fakt ich remilitaryzacji. Na uwagę ambasadora radzieckiego, że zadaniem pierwszoplanowym jest realizacja paktu wschodniego, Flandin odpowiedział, że podziela ten punkt widzenia, że jego rząd jest zdecydowany realizować koncepcję paktu tym bardziej, że Niemcy napotykając na przeszkody w ekspansji na zachodzie i południu mogą spróbować przy użyciu siły zmienić swe granice wschodnie<sup>63</sup>.

Do dialogu Moskwa—Paryż włączyły się rządy krajów Małej Ententy, które — zaniepokojone agresywną polityką Niemiec — zaczęły stanowczo domagać się współpracy między Francją a Związkiem Radzieckim. 11 I 1935 r. w Lublanie, podczas posiedzenia Stałej Rady Małej Ententy, został podpisany dokument stwierdzający, że kraje należące do wymienionego ugrupowania z zadowoleniem powitają wyniki rozmów Laval'a z Mussolinim jedynie pod warunkiem ścisłej współpracy Francji z ZSRR i zawarcia paktu wschodniego. Członkowie Małej Ententy proponowali rządowi francuskiemu zawarcie w pierwszej kolejności paktu wschodniego, a dopiero później realizację układów rzymskich<sup>64</sup>.

Tydzień później (18 I) Laval spotkał się z przedstawicielami ZSRR, Grecji, Jugosławii, Rumunii i Turcji. Dyplomaci wymienionych krajów poddali ostrej krytyce politykę rządu francuskiego. Na zarzut wysunięty przez Laval'a, że kraje Małej Ententy przy pomocy dokumentu opracowanego w Lublanie pragną dyktować Francji kierunek jej polityki zagranicznej, minister spraw zagranicznych Rumunii, Titulescu, oświadczył, że jego kraj będzie po stronie Francji jedynie w wypadku podpisania układu francusko-radzieckiego, że jeżeli w obliczu braku takiego układu rząd ZSRR zacznie współpracować z Niemcami, to Rumunia postąpi analogicznie; że to samo uczyni Jugosławia. Titulescu podkreślił, że Mała i Bałkańska Ententa nie mogą istnieć bez układu francusko-radzieckiego. Dlatego też obstają przy zawarciu w pierwszej kolejności paktu wschodniego. Stanowisko Titulescu poparli przedstawiciele Grecji, Jugosławii i Turcji. Wówczas Titulescu zapytał Laval'a, czy podpisze układ z ZSRR i Czechosłowacją, jeśli Niemcy i Polska definitywnie wypowiedzą się przeciwko paktowi wschodniemu. Laval uchylił się od udzielenia jednoznacznej odpowiedzi stwierdzając, że nie może podejmować decyzji bez zgody swego rządu. W związku z tym przedstawiciel ZSRR przypomniał, że Barthou uzyskał poparcie W. Brytanii i Włoch

<sup>63</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 229, d. 2303, l. 15. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 158.

<sup>64</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 225, d. 2270, l. 6. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, ss. 158—159.

dla koncepcji paktu wschodniego grożąc zawarciem paktu bez Niemiec. Należy skorzystać z tego doświadczenia i podczas kolejnych rozmów francusko-brytyjskich zagrozić podpisaniem paktu bez Niemiec, aby w ten sposób skłonić rząd brytyjski do wywarcia presji na Berlin i Warszawę oraz zmusić Niemcy i Polskę do podpisania paktu wschodniego<sup>65</sup>.

19 stycznia dyplomata radziecki odbył kolejną rozmowę z Lavalem i w sposób następujący podsumował wyniki spotkania:

„Francja zobowiąże się do niezawierania z Niemcami jakichkolwiek porozumień bez paktu wschodniego. Rokowania z Niemcami prowadzi wyłącznie w sprawie paktu. W odpowiednim momencie oświadczy zarówno Niemcom, jak też Polsce, o zdecydowaniu podpisania paktu ewentualnie bez nich”<sup>66</sup>.

Minister spraw zagranicznych Francji nie oponował przeciwko takiemu sformułowaniu i dodał, że jeszcze tego dnia odwiedzi Becka i da mu do zrozumienia, że pakt wschodni może być zawarty bez Polski<sup>67</sup>.

Powstaje pytanie, jakie stanowisko zajmował w tym czasie rząd W. Brytanii? Po śmierci Barthou rząd brytyjski wielokrotnie zapewniał ZSRR, że uważa pakt wschodni za narzędzie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa<sup>68</sup>. Jednakże oświadczenia tego rodzaju nie wstrzymały akcji przeciwko utworzeniu regionalnego paktu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie wschodniej. Przede wszystkim wzmożyły się ataki na państwo radzieckie<sup>69</sup>. Jednocześnie w Londynie podjęta została kolejna próba realizacji tzw. paktu czterech. Rząd brytyjski, nie będąc zadowolonym z porozumienia francusko-radzieckiego z 5 XII 1934 r., zaprosił Flandina i Lavalą do Londynu dla przedyskutowania kwestii zbrojeń niemieckich, nowego wariantu paktu czterech, który miał zastąpić pakt wschodni i storpedować podpisanie francusko-radzieckiego paktu o wzajemnej pomocy<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 225, d. 2270, l. 37—39. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 159.

<sup>66</sup> Tamże, l. 36. Cyt. za „M. Ż.” nr 7/1963, s. 159.

<sup>67</sup> Tamże. Podczas rozmów z Lavalem 16 i 19 I 1935 r. Beck trzymał się dotychczasowego stanowiska wobec paktu wschodniego. Natomiast Laval dał wyraźnie do zrozumienia, że negatywne stanowisko Warszawy wobec koncepcji wielostronnego paktu o pomocy wzajemnej zmusza Paryż do podpisania paktu bez Polski. — AMSZ, Zespół 2, w. 92a, t. 10.

<sup>68</sup> AWP SSSR, f. 010, l. 38422, pap. 49, 1935, l. 5. Cyt. za W. I. Popow, *Anglijskaja diplomacija i Wostocznyj pakt*. „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” nr 3/1963, s. 60.

<sup>69</sup> Niektórzy politycy brytyjscy, np. A. Duff Cooper i lord Hailsham, głosili tezę, że polepszenie stosunków brytyjsko-radzieckich i zaaprobowanie przez Londyn koncepcji paktu wschodniego może skomplikować stosunki brytyjsko-niemieckie. W związku z wypowiedziami tego rodzaju ambasador ZSRR w Londynie — Majski odbył 10 XII 1934 r. rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Simonem i zapytał, czy można liczyć na poważne polepszenie stosunków brytyjsko-radzieckich w warunkach, kiedy nawet odpowiedzialni ministrowie pozwalają sobie na antyradzieckie wypady. W. I. Popow, *op. cit.*, s. 60.

<sup>70</sup> Tamże. Patrz także — A. H. Furnia, *op. cit.*, ss. 132—133.

Rozmowy szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii i Francji odbyły się 1—3 II 1935 r. Komunikat ogłoszony po zakończeniu rozmów przewidywał: 1) zawarcie porozumienia o zbrojeniach, które miało zastąpić postanowienia traktatu wersalskiego dotyczące zbrojeń niemieckich; 2) powrót Niemiec do Ligi Narodów; 3) podpisanie przez sygnatariuszy układów podpisanych w Locarno (W. Brytanię, Francję, Belgię, Włochy i Niemcy) konwencji lotniczej przewidującej udzielenie natychmiastowej pomocy w wypadku napaści jednego sygnatariusza konwencji na drugiego; 4) podpisanie paktu wschodniego w ramach tzw. ogólnego uregulowania. Komunikat zaznaczał, że:

„Ogólne uregulowanie powinno przewidywać organizację bezpieczeństwa w Europie, zwłaszcza poprzez zawarcie w wyniku swobodnych rokowań wszystkich zainteresowanych stron paktów gwarantujących pomoc wzajemną w Europie wschodniej”<sup>71</sup>.

Tak więc pakt wschodni został odsunięty na plan dalszy. Rządy W. Brytanii i Francji mówiły o nim jako o części składowej planu szerszego, którego realizacja była sprawą niezwykle skomplikowaną.

Rząd ZSRR dostrzegł oczywiście, że komunikat londyński świadczył o porzuceniu przez W. Brytanię idei paktu wschodniego.

Jeden z dokumentów komisariatu spraw zagranicznych zaznaczał, że komunikat londyński można rozumieć w tym sensie, że pakt wschodni pragnie utopić w jakimś porozumieniu ogólnoeuropejskim zawierającym mnóstwo zagadnień, m. in. rozbrojenie<sup>72</sup>. Inny dokument radzieckiego MSZ podkreślał, że dla ZSRR nie do przyjęcia jest również to, iż kwestia dotycząca bezpośrednich interesów państwa radzieckiego, której omówienie zostało zapoczątkowane przez dyplomację radziecką i francuską, komplikuje się coraz bardziej przez rokowania prowadzone bez ZSRR oraz przez przepletanie coraz większą ilością rozmaitych zagadnień politycznych. Dokument akcentował pilną potrzebę wyjaśnienia powstałej sytuacji<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> *Documents on International Affairs 1935*. London 1936, t. I, ss. 25—27.

<sup>72</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 94, d. 94, l. 2. Cyt. „M. Ż.” nr 8/1963, s. 182. Ambasador ZSRR w Londynie, Majski, pisał 4 II 1935 r. do Moskwy, powołując się na rozmowę z ambasadorem Francji w W. Brytanii, Corbinem, że podczas rozmów londyńskich najbardziej ożywioną dyskusję wywołała kwestia paktu wschodniego, że politycy brytyjscy podkreślali, że nie trzeba zmuszać Niemiec do podpisywania paktu wschodniego, że należy raczej zmodyfikować charakter paktu, np. przekształcić pakt w układ konsultacyjny, co uczyni go bardziej możliwym do przyjęcia przez Niemcy. Laval miał oświadczyć, że skoro obiecał Litwinowowi i rządowi krajów Małej Ententy podpisanie paktu wzajemnej pomocy, musi odrzucić sugestie brytyjskie. — AWP SSSR, f. 010, d. 38422, pap. 49, 1935, l. 24. Cyt. za W. I. Popow, *op. cit.*, ss. 60—61. Natomiast Léger w rozmowie z ambasadorem radzieckim w Paryżu stwierdził, że Anglicy początkowo chcieli w ogóle wykreślić z komunikatu wzmiankę o pakcie wschodnim. — AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 88, d. 3, l. 171. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 183.

<sup>73</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 88, d. 3, l. 126. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 182.

W tym celu dyplomacja radziecka podjęła szereg inicjatyw. Komisariat spraw zagranicznych uważał, że należy wywierać presję na Paryż, aby dyplomacja francuska wzięła w swe ręce rokowania z Niemcami i nie polegała na pośrednictwie rządu brytyjskiego, który może w dogodnym dla siebie momencie wyrzucić się paktu wschodniego pragnąc porozumienia z Niemcami, domagać się natychmiastowej kontynuacji rokowań na temat paktu wschodniego poza ogólnym schematem przedstawionym w komunikacie londyńskim<sup>74</sup>.

13 lutego, podczas rozmowy z Lavalem na temat rokowań brytyjsko-francuskich w Londynie, Potiomkin stwierdził, że komunikat londyński włącza pakt wschodni, stanowiący samodzielną akcję dyplomatyczną, do planu szerszego i może być interpretowany w tym sensie, że traci on swą samodzielność oraz że rokowania na jego temat zostaną wstrzymane. Ambasador radziecki podkreślił, że zarówno jedno, jak i drugie, jest sprzeczne z sensem protokołu genewskiego<sup>75</sup>. Potiomkin stwierdził:

„Nalegamy, aby natychmiast zostały wznowione rokowania w sprawie paktu wschodniego oraz aby w najkrótszym czasie Niemcy przekazały odpowiedź. Jeżeli Niemcy odmówią przyłączenia się do paktu, należy zdecydować wspólnie co robić dalej. [...] Chcemy wiedzieć, czy twardo jest uwarunkowana legalizacja zbrojeń niemieckich uprzednią zgodą Niemiec na zawarcie paktu wschodniego”.

Informując komisariat spraw zagranicznych o przebiegu rozmowy, Potiomkin pisał:

„1. Laval rzeczywiście nie zamierza wyodrębnić paktu wschodniego jako akcji samodzielnej i pierwszoplanowej. 2. Nie myśli obecnie o aktywizacji rokowań w sprawie paktu wschodniego i domaganiu się od Niemiec natychmiastowej odpowiedzi. 3. Laval jeszcze nie zdecydował, czy warto w wypadku odmowy Niemiec zawrzeć pakt bez nich oraz Polski. 4. Laval bynajmniej nie porzucił myśli o możliwości zastąpienia w pakcie wschodnim zobowiązań o pomocy wzajemnej nieagresją i konsultacją. 5. Laval także nie zdecydował, czy należy, zwolniwszy Niemcy i Polskę od wzajemnej pomocy, wiązać się pomocą wzajemną z nami (tzn. ZSRR — przyp. W. D.) i Czechosłowacją”<sup>76</sup>.

Wypowiedź ministra spraw zagranicznych Francji świadczyła o porzuceniu przezeń stanowiska w sprawie paktu wschodniego uzgodnionego z rządem ZSRR<sup>77</sup>. Zmiana ta została spowodowana przede wszystkim wpływem

<sup>74</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 96, d. 122, l. 46. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 182.

<sup>75</sup> Mowa jest o protokole podpisanym 5 XII 1934 r. przez Litwinowa i Lavala.

<sup>76</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 229, d. 2303, l. 77—80. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 182.

<sup>77</sup> Zapoznając rząd ZSRR z wynikami rozmów londyńskich, ambasador Francji w Moskwie, Alphand stwierdził 5 II 1935 r., że rządy W. Brytanii i Francji uzgodniły, iż rokowania w sprawie paktu wschodniego powinny toczyć się równoległe do rozmów na temat zbrojeń Niemiec, aby porozumienie w tych sprawach zostało podpisane równocześnie. — AWP SSSR, f. 0136, op. 19, p. 164, d. 814, l. 74. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 182.



W. Brytanii, o którym wspominaliśmy<sup>78</sup>. W związku z tym warto zwrócić uwagę na wypowiedź Paul-Boncoura, który 14 II 1935 r. oświadczył w rozmowie z Potiomkinem, że uważa komunikat londyński za dowód wycofania się Francji z poprzedniego stanowiska wobec paktu wschodniego dla dogodzenia rządowi brytyjskiemu oraz w nadziei dojścia do porozumienia z Niemcami<sup>79</sup>.

Podczas wspomnianej rozmowy z Lavalem 13 lutego Potiomkin wypowiedział się przeciwko pośrednictwu, a tym bardziej „monopolowi” W. Brytanii na rokowania z rządem niemieckim w sprawie klauzul militarnych traktatu wersalskiego, legalizacji zbrojeń, układu rozbrojeniowego i paktu wschodniego. Ambasador radziecki oświadczył:

„Nalegamy, aby Niemcy prowadziły rokowania z Francją wspólnie z nami bez pośrednictwa angielskiego”<sup>80</sup>.

Jednakże minister spraw zagranicznych Francji wyraził pogląd, że nie da się odsunąć rządu brytyjskiego od udziału w rokowaniach<sup>81</sup>.

Tegoż dnia komisarz spraw zagranicznych polecił Majskiemu, aby wyjaśnił pewne kwestie związane z komunikatem londyńskim podkreślając, że kolportowana jest opinia o dążeniu Londynu do przekonania Paryża co do rezygnacji z paktu wschodniego, że mimo wzmianki o pakcie nawet w Berlinie nie wierzą w zainteresowanie rządu brytyjskiego tym projektem, że rząd W. Brytanii troszczy się jedynie o bezpieczeństwo na Zachodzie i nie interesuje się krajami Europy wschodniej i południowej, gdzie jest gotów przyznać Hitlerowi swobodę działania<sup>82</sup>.

Tegoż dnia wieczorem Majski odbył rozmowę ze stałym zastępcą ministra spraw zagranicznych W. Brytanii — Vansittartem. Na pytanie, w jakim stopniu uzależnione są wzajemnie poszczególne części programu londyńskiego, Vansittart odpowiedział, że komunikat dotyczy wielu problemów: anulowania postanowień militarnych traktatu wersalskiego, legalizacji zbrojeń Niemiec na określonym poziomie oraz konwencji lotniczej, paktu wschodniego, powrotu Niemiec do Ligi Narodów i udział ich w rokowaniach rozbrojeniowych. Na pytanie, jak ściśle jest powiązana kwestia równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń z problematyką bezpieczeństwa, czy poszczególne punkty programu londyńskiego stanowią niepodzielną całość, Vansittart odpowiedział, że rząd brytyjski przywiązuje wielkie znaczenie, aby zarówno uznanie równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń, jak też zagwarantowanie bezpieczeństwa odbyło się równolegle, że program londyński stanowi jednolity kompleks zagadnień. Ambasador radziecki zapytał wówczas, jakie będzie

<sup>78</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 38, d. 3, l. 114. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 182.

<sup>79</sup> Tamże, l. 212. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 182.

<sup>80</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 229, d. 2303, l. 81. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 183.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 240, d. 2389, l. 35. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 183.

stanowisko rządu brytyjskiego, jeśli Niemcy zaakceptują program londyński z wyjątkiem punktu dotyczącego paktu wschodniego. Vansittart odpowiedział, że wówczas rząd brytyjski przeprowadzi konsultacje z rządem francuskim i zastanowi się, co uczynić. Na kolejne pytanie Majskiego, co proponuje rząd brytyjski na spotkaniu z przedstawicielami rządu francuskiego, padła odpowiedź, że W. Brytania — prawdopodobnie — spróbuje przezwyciężyć opór Niemiec proponując modyfikację paktu wschodniego. W odpowiedzi na to Majski zaznaczył, że odpowiedzialność za opór Niemiec wobec paktu wschodniego ponoszą głównie politycy brytyjscy, że w Niemczech i innych państwach panuje przekonanie, że przywódcy W. Brytanii nie są zainteresowani w realizacji koncepcji paktu wschodniego, że namawiają rząd francuski do rezygnacji z paktu, że troszczą się jedynie o zapewnienie bezpieczeństwa na zachodzie Europy i gotowi są przyznać Niemcom swobodę postępowania w Europie wschodniej i południowej. Vansittart zapewnił ambasadora ZSRR, że stanowisko W. Brytanii wobec paktu wschodniego nie uległo zmianie, że pragnie ona realizacji koncepcji wielostronnego układu. Po wysłuchaniu tych zapewnień Majski wyraził pogląd, że byłoby pożądane, aby rząd brytyjski oficjalnie oświadczył o swym pozytywnym stosunku do paktu wschodniego, np. na forum parlamentu. Propozycja ta nie spodobała się Vansittartowi. Reasumując wyniki rozmowy Majski pisał do Moskwy, że

„w kwestii paktu wschodniego rząd brytyjski zajmuje, mówiąc delikatnie, stanowisko nader wymijające”<sup>83</sup>.

Dn. 14 II 1935 r. ministerstwo spraw zagranicznych Niemiec ogłosiło memorandum dotyczące komunikatu londyńskiego. Akcentując gotowość przedyskutowania z rządem brytyjskim kwestii konwencji lotniczej, rząd niemiecki uchylił się od omawiania innych zagadnień poruszonych w komunikacie<sup>84</sup>. Tak więc, zgodnie z przewidywaniami rządu ZSRR, Hitler pominął milczeniem kwestię paktu wschodniego.

Sprawdziła się także obawa rządu radzieckiego, że kwestia konwencji lotniczej zostanie wyodrębniona z całokształtu zagadnień i stanie się przedmiotem odrębnych rokowań między rządami W. Brytanii, Francji i Niemiec, natomiast pakt wschodni i inne zagadnienia poruszone w komunikacie zostaną odsunięte na plan dalszy.

Jeszcze przed ogłoszeniem odpowiedzi rządu niemieckiego (4 lutego) komisariat spraw zagranicznych ZSRR zaznaczył, że komunikat londyński nie daje podstaw do optymistycznych wniosków, że konwencję lotniczą należy uważać za wynik najbardziej istotny tym bardziej, że daje ona rządowi brytyjskiemu pełną satysfakcję do tego stopnia, że może nie interesować się pozostałymi zagadnieniami poruszonymi w komunikacie<sup>85</sup>.

<sup>83</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 88, d. 3, l. 177—180. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, ss. 183—184.

<sup>84</sup> DGFP, c/III, d. 490, ss. 927—928. Patrz także — d. 479, 501, 503.

<sup>85</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 94, d. 94, l. 1. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 184.

17 lutego KLSZ polecił ambasadorowi ZSRR w Londynie przekazać rządowi brytyjskiemu, że:

„społeczeństwo radzieckie jest skłonne uważać Anglię za odpowiedzialną za zacięty opór Niemiec przeciwko ustanowieniu systemu bezpieczeństwa na wschodzie Europy. W Niemczech nie wierzą, że Anglia rzeczywiście popiera pakt wschodni, lecz przeciwnie, są przekonani, iż jedynie dla pozoru zgadza się ona na włączenie paktu do schematu bezpieczeństwa”<sup>86</sup>.

Ambasador Majski miał wyjaśnić także, czy rząd brytyjski uważa konwencję lotniczą za samodzielny problem, czy też za część ogólnego schematu<sup>87</sup>.

Trzy dni później, 20 lutego, ambasadorowie ZSRR w Londynie i Paryżu wręczyli rządowi, przy których byli akredytowani, dokument precyzujący stanowisko rządu ZSRR wobec komunikatu londyńskiego. Dokument przypominał, że rząd radziecki już wielokrotnie zwracał uwagę na trudności związane z realizacją powszechnego i całkowitego rozbrojenia, będącego — jego zdaniem — najlepszym sposobem wyeliminowania wojen z życia ludzkości, a nawet częściowego rozbrojenia, że jedynym sposobem usunięcia realnego niebezpieczeństwa wojny jest system paktów regionalnych gwarantujących sygnatariuszom pomoc militarną. Rząd ZSRR z uznaniem witał schemat paktów tego rodzaju nakreślony w komunikacie londyńskim. Uważał również za postępowanie uznanie konieczności przewidzenia we wspomnianych paktach obowiązku udzielenia natychmiastowej pomocy państwu, które padnie ofiarą agresji. Rząd ZSRR podkreślał, że w ustanowieniu jednolitego schematu obejmującego różne regiony Europy widzi uznanie współzależności w zachowaniu pokoju we wszystkich regionach, uznanie wynikające z niemożliwości lokalnych konfliktów, które nie zagrażałyby innym krajom. Dlatego też rząd radziecki uważał, że bezpieczeństwo w Europie

„może być osiągnięte jedynie poprzez realizację wszystkich regionalnych paktów i porozumień wspomnianych w komunikacie londyńskim oraz że przeciwnie, lekceważenie tego lub innego z tych porozumień nie tylko nie będzie służyło utrwaleniu perspektyw pokoju, a może nawet być uważane za wyraźną zachęćę do pogwałcenia pokoju w określonym regionie”<sup>88</sup>.

Rząd ZSRR wyraził przekonanie, że pogląd ten podzielają również autorzy komunikatu londyńskiego, że:

„porozumienia regionalne, omawiane przez niektóre państwa przed spotkaniem londyńskim, nie tylko nie doznają uszczerbku, lecz otrzymają nowe poparcie w londyńskim porozumieniu”<sup>89</sup>.

20 lutego Majski spotkał się z Simonem i w obecności Edena przekazał

<sup>86</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 240, d. 2389, l. 38. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 184.

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> WP, t. IV, d. 7, s. 100.

<sup>89</sup> Tamże.

oświadczenie swego rządu. Simon zaznaczył, że jeśli dobrze zrozumiał treść oświadczenia, to ZSRR obawia się, co jest zresztą uzasadnione po ogłoszeniu odpowiedzi rządu niemieckiego, że proponowane rokowania mogą dotyczyć wyłącznie konwencji lotniczej, a pozostałe kwestie poruszone w komunikacie londyńskim zostaną przesunięte na boczny tor. Zdaniem Simona, obawy rządu ZSRR nie są uzasadnione. Rząd Niemiec usiłował wyodrębnić konwencję lotniczą z ogólnego schematu, jednakże próba ta zakończyła się niepowodzeniem, albowiem rząd brytyjski uważa program londyński za jednolitą całość. Majski zapytał, czy wobec tego zagwarantowanie bezpieczeństwa w Europie wschodniej, m. in. pakt wschodni, stanowi integralną część programu londyńskiego. Simon odpowiedział twierdząco. Wówczas ambasador radziecki zapytał, jak postąpi W. Brytania w wypadku przyjęcia przez Berlin wszystkich punktów komunikatu londyńskiego z wyjątkiem paktu wschodniego. Simon oświadczył, że nie wyobraża sobie sytuacji tego rodzaju.

W toku rozmowy Majski zaznaczył, że za opór Niemiec przeciwko paktowi wschodniemu znaczną część winy ponosi rząd brytyjski, że

„w Berlinie wytworzyło się głębokie przekonanie, iż rząd angielski ustosunkowuje się do paktu wschodniego chłodno, jeśli nawet nie wrogo. Właśnie dlatego Niemcy tak upierają się przy swoim w kwestii paktu wschodniego”.

Na uwagę Simona, że stosunek rządu brytyjskiego do paktu nie uległ zmianie od lipca 1934 r., ambasador radziecki oświadczył, że skoro tak, to rząd angielski powinien potwierdzić sympatię dla idei układu regionalnego w Europie wschodniej. Majski zaznaczył przy tym:

„Nie wątpię, że gdyby rząd angielski wystarczająco zdecydowanie wystąpił w kwestii paktu wschodniego, opozycja niemiecka zostanie przełamana lub w każdym razie poważnie złagodzona”.

Simon przyjął propozycję Majskiego bez entuzjazmu jak poprzednio Vansittart. Natomiast Eden zaczął dowodzić, że pozycja rządu brytyjskiego jest trudna: W. Brytania nie będzie sygnatariuszem paktu wschodniego, a powinna zmuszać Niemcy do udziału w nim. Pod koniec rozmowy Simon zapytał, czy nie można zmodyfikować paktu wschodniego, aby uczynić go bardziej przystępnym dla Niemców. Majski odpowiedział, że aczkolwiek pakt nie został jeszcze we wszystkich szczegółach opracowany, jego podstawowa idea jest jasna — nie jest to pakt konsultacyjny, czy też pakt o nieagresji, lecz układ o pomocy wzajemnej i co do tego nie może być żadnej wątpliwości<sup>90</sup>.

Należy zaznaczyć, że argumentacja polityków brytyjskich, iż nie mogą zalecać rządowi niemieckiemu przystąpienia do paktu wschodniego, gdyż W. Brytania nie będzie sygnatariuszem tego paktu, nie wytrzymuje kry-

<sup>90</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 88, d. 3, l. 184—190. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 185. Patrz także — W. I. Popow, op. cit., s. 62.

tyki: 1) fakt, że W. Brytania nie miała być sygnatariuszem paktu wschodniego nie przeszkodził jej w wysunięciu propozycji zaproszenia Niemiec do paktu; 2) ewentualne zalecenia Londynu byłyby usprawiedliwione, albowiem zarówno W. Brytania, jak też Niemcy były sygnatariuszem układów podpisanych w Locarno, a pakt wschodni miał m. in. na celu synchronizację paktów gwarantujących bezpieczeństwo w Europie wschodniej i zachodniej<sup>91</sup>.

Trzeba podkreślić, że napotkawszy na zdecydowane stanowisko rządu radzieckiego, dyplomacja brytyjska więcej nie podnosiła w sposób tak bezpośredni kwestii rewizji założeń paktu wschodniego w celu dostosowania go do wymogów Niemiec. Jednakże w Londynie nie zaniechano intryg przeciwko układowi regionalnemu o pomocy wzajemnej w Europie wschodniej<sup>92</sup>.

22 II 1935 r. ministerstwo spraw zagranicznych W. Brytanii dało do zrozumienia ambasadorowi ZSRR w Londynie, że rząd brytyjski uważa kwestie poruszone w komunikacie londyńskim za jednolitą całość oraz że jest gotów skierować do Berlina ministra spraw zagranicznych, Simona, dla przedyskutowania z rządem niemieckim tych zagadnień. Majskiego poinformowano również, że ambasadorowi Niemiec w Londynie przekazano oświadczenie stwierdzające, że propozycja rządu niemieckiego w sprawie dwustronnych rozmów niemiecko-brytyjskich oraz wyodrębnienia konwencji lotniczej z komunikatu londyńskiego wywołała zaniepokojenie w Moskwie i Paryżu<sup>93</sup>.

27 lutego odbyła się rozmowa Potiomkina z Légerem. Na pytanie ambasadora, czy W. Brytania usiłowała znaleźć kompromisowe sformułowanie paktu wschodniego, możliwe do przyjęcia przez Niemcy, Léger odpowiedział, że w tych dniach *chargé d'affaires* W. Brytanii w Paryżu zapoznał dyrektora politycznego Quai d'Orsay, Bargetona, z kompromisowym wnioskiem w sprawie paktu wschodniego zbudowanym na zasadzie porozumień dwustronnych, a zawierającym zobowiązania w zakresie nieagresji i konsultacji. Bargeton miał odpowiedzieć dyplomacie brytyjskiemu, że rząd niemiecki zgodził się poprzednio na nieco więcej, wyrażając nawet gotowość podpisania paktu wielostronnego zawierającego tego rodzaju zobowiązania.

Jednocześnie Léger powiedział ambasadorowi radzieckiemu, że w wypadku rezygnacji Niemiec z paktu wschodniego zaproponuje Lavalowi następujące rozwiązanie:

<sup>91</sup> W. I. Popow, *op. cit.*, s. 62.

<sup>92</sup> Tamże, s. 63.

<sup>93</sup> DGFP, c/III, d. 501, ss. 953—955. Trzeba przypomnieć, że jeszcze 10 II 1935 r. komisariat spraw zagranicznych wyraził przekonanie, że „walka będzie prowadzona wokół kwestii wyeliminowania z paktu wschodniego pomocy wzajemnej i sprowadzenia go do paktu o nieagresji i konsultacji”. — AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 88, d. 3, l. 109. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 185. 17 lutego tegoż roku KLSZ zakomunikował ambasadzie ZSRR w Paryżu, że, jego zdaniem, kwestia konwencji lotniczej została świadomie wyodrębniona z ogólnego schematu i ma być załatwiona w pierwszej kolejności, niezależnie od innych zagadnień wspomnianych w komunikacie. — AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 88, d. 3, l. 125. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 184.

- 1) regionalny pakt o nieagresji i konsultacji z udziałem ZSRR, Niemiec, Polski, Czechosłowacji i krajów bałtyckich;
- 2) porozumienie fakultatywne o pomocy wzajemnej między sygnatariuszami wymienionego paktu;
- 3) dwustronny pakt francusko-radziecki zawierający gwarancje Francji dla ZSRR na wypadek agresji ze strony jakiegokolwiek z uczestników wspomnianego paktu oraz gwarancje ZSRR dla Francji przeciwko agresorowi naruszającemu układy podpisane w Locarno<sup>94</sup>.

28 lutego do Paryża przybył Simon w celu przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami rządu francuskiego przed podróżą do Niemiec. Na godzinę przed spotkaniem Laval-Simon ambasador ZSRR odwiedził ministra spraw zagranicznych Francji i ostrzegł przed ewentualnymi próbami polityków brytyjskich zastąpienia paktu wschodniego o pomocy wzajemnej układem przewidującym nieagresję i konsultację. Laval odpowiedział, że rząd brytyjski już przesłał projekt, który rząd francuski uznał za nie do przyjęcia. Następnie przeczytał notatkę, którą miał wykorzystać podczas rozmowy z Simonem. Rozwijiała ona koncepcję przedstawioną poprzedniego dnia przez Légera jako stanowisko „zapasowe” na wypadek zdecydowanej odmowy Niemiec udziału w pakcie wschodnim. Potiomkin oświadczył, że zapoznanie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii z tą koncepcją naruszy postanowienia protokołu z 5 XII 1934 r., gdy wprowadza ona zasadniczą zmianę do pierwotnej koncepcji paktu, tym bardziej że zmiana nie została uzgodniona z rządem ZSRR. Z tych też względów Potiomkin prosił Lavala o powstrzymanie się od rozmowy z Simonem na temat wielostronnego układu regionalnego o pomocy wzajemnej, a także o uprzedzenie ministra brytyjskiego, że podczas rozmów z przedstawicielami rządu niemieckiego może mówić jedynie o pakcie wschodnim, zawierającym postanowienia dotyczące pomocy wzajemnej, że jeśli przywódcy Rzeszy zaproponują inne rozwiązanie, nie powinien wdawać się w dyskusję na ten temat.

„Jednym słowem — podkreślił Potiomkin — ani Niemcy, ani Anglicy nie powinni nawet myśleć, że ZSRR zrezygnuje ze swego stanowiska”.

Laval zgodził się z argumentami Potiomkina i obiecał powiedzieć Simonowi, że nie powinien omawiać żadnych nowych schematów paktu wschodniego, albowiem rząd francuski jest skrupowany postanowieniami protokołu geneńskiego<sup>95</sup>.

2 marca Laval poinformował ambasadora ZSRR, że Simon podczas pobytu w Niemczech ograniczy się do wyjaśnienia stanowiska przywódców Rzeszy wobec zagadnień wymienionych w komunikacie londyńskim i powstrzyma się od omawiania meritum niemieckiej koncepcji paktu wschodniego<sup>96</sup>.

<sup>94</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 229, d. 2303, l. 98—99. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, ss. 185—186.

<sup>95</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 229, d. 2303, l. 102—104. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 186.

<sup>96</sup> Tamże, l. 107. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 186. Patrz także — A. H.

Wkrótce po tym rząd radziecki dowiedział się, że w czasie swego pobytu w Paryżu Simon usiłował przekonać Laval'a o konieczności rezygnacji z klauzuli o pomocy wzajemnej w pakcie wschodnim, że Laval nie ukrywał niechęci do tej klauzuli, ale nie wiedział jak wybrnąć z sytuacji, gdyż ciążyły na nim obowiązki wobec ZSRR<sup>97</sup>.

4 marca Vansittart powiedział Majskiemu, że podczas rozmów w Berlinie Simon powie przywódcom Niemiec, aby porozumieli się z rządami państw zainteresowanych w bezpieczeństwie Europy wschodniej co do formy układu<sup>98</sup>.

A skoro rząd niemiecki wypowiadał się przeciwko paktom o pomocy wzajemnej i proponował zawarcie paktów o nieagresji, oznaczało to zgodę Londynu na zastąpienie paktu wschodniego, zawierającego klauzulę o pomocy wzajemnej, paktem o nieagresji<sup>99</sup>.

Na marginesie rozmów paryskich Simona komisariat spraw zagranicznych zaznaczał:

„Najgorsze jest to, że Simon nie zdążył przystąpić do rokowań z Hitlerem i wysłuchać jego odpowiedzi na temat paktu wschodniego, a już wkracza na drogę ustępstw i porozumień proponując Francuzom wprost rozpoczęcie rozmów z pozycji ustępstw. Taktyka tego rodzaju nie może nie zachęcać Hitlera do stawiania najbardziej zacieklego oporu”<sup>100</sup>.

Początek marca przyniósł dalsze wydarzenia o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. 1 marca rząd brytyjski ogłosił — w związku z debatą budżetową — „białą księgę”, w której uzasadnił konieczność zwiększenia wydatków na zbrojenia wyścigiem zbrojeń w innych krajach, m. in. w Niemczech i Japonii<sup>101</sup>. 6 marca rząd francuski przedłużył okres służby wojskowej do dwóch lat<sup>102</sup>.

Posunięcia rządów W. Brytanii i Francji zostały wyzyskane przez przywódców Rzeszy dla dokonania kolejnego aktu łamania postanowień traktatu wersalskiego. 10 marca minister lotnictwa Niemiec, Göring, w wywiadzie dla dziennika brytyjskiego „Daily Mail” oficjalnie przyznał, że Niemcy posiadają, wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego, lotnictwo

Furnia, *op. cit.*, s. 138; W. E. Scott, *op. cit.*, ss. 224—225; *FRUS* 1935, t. I, ss. 194—196.

<sup>97</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 229, d. 2303, l. 109. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 186.

<sup>98</sup> AWP SSSR, f. 010, d. 38422, pap. 49, 1935, l. 54. Cyt. za W. I. Popow, *op. cit.*, s. 63.

<sup>99</sup> Patrz W. I. Popow, *op. cit.*, s. 63.

<sup>100</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 240, d. 2389, l. 57. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 186.

<sup>101</sup> Statement relating to Defence in connection with the proposed debate in the House of Commons on 11 March 1935. Cmd 4828. Patrz także — *DIA* 1935 t. I, ss. 38—47; *DGFP*, c/III, d. 517, 979—980; „Polityka Narodów” 1935, t. V, z. 4, ss. 443—445.

<sup>102</sup> *DIA* 1935, t. I, ss. 56—58; „Polityka Narodów” 1935, t. V, z. 4, ss. 446—447.

bojowe. Domagał się również uznania prawa Niemiec do posiadania lotnictwa bojowego równego sile lotnictwu najpotężniejszych państw europejskich<sup>103</sup>. Sześć dni później Hitler proklamował powszechny obowiązek służby wojskowej oraz rozbudowę sił zbrojnych Rzeszy<sup>104</sup>.

W obliczu otwartego łamania postanowień międzynarodowych przez Niemcy rządu mocarstw kapitalistycznych nie wyszły poza złożenie formalnego protestu<sup>105</sup>. Zresztą, nawet te nieśmiałe protesty zostały odrzucone przez Berlin jako „nieuzasadnione”<sup>106</sup>.

W związku z tym szczególnej wymowy nabierał fakt, że w zasadniczo odmiennej sytuacji międzynarodowej rząd brytyjski nie odwołał wizyty Simona i Edena w Berlinie. Co więcej, myśl złożenia wizyty zyskała aprobatę rządów Francji i Włoch<sup>107</sup>. Oznaczało to rozluźnienie izolacji dyplomatycznej, w jakiej znalazły się Niemcy po 16 III 1935 r. oraz zapowiedź niezastosowania przez mocarstwa zachodnie wobec Niemiec radykalnych środków i uznania kolejnego zamachu na postanowienia traktatu wersalskiego. Natomiast odwołanie wizyty mogło stanowić wymowną formę wyrażenia przez Londyn niezadowolenia z poczynań rządu niemieckiego.

Z licznych dokumentów dyplomatycznych wynika, że zasadniczym celem wizyty Simona w Berlinie była próba wysondowania możliwości porozumienia z przywódcami hitlerowskich Niemiec. Jednakże oficjalne ujawnienie istnienia w Niemczech lotnictwa wojskowego oraz wprowadzenie tam powszechnej służby wojskowej pokrzyżowało w pewnym stopniu plany polityków brytyjskich. W takiej sytuacji rząd angielski nie miał nic do zaofero-

<sup>103</sup> DGFP, c/III, d. 507, ss. 963—965. Znaczenie wywiadu polegało na oficjalnym potwierdzeniu informacji o rozbudowie niemieckiego lotnictwa wojskowego znanych opinii publicznej.

<sup>104</sup> Realizacja ustawy umożliwiła Niemcom posiadanie armii liczącej 600 tys. żołnierzy, tzn. 6 razy więcej, niż mogły one posiadać na mocy traktatu wersalskiego. Tekst ustawy — *DIA 1935*, t. I, s. 64. Tekst przemówienia Hitlera wygłoszonego tegoż dnia patrz — M. Domarus, *Hitler. Reden und Proklamationen. 1932—1945*. T. I. Würzburg 1962, ss. 491—495; patrz także — *DGFP*, c/III, d. 532, 538, ss. 1005—1006, 1015; *DIA 1935* t. I, ss. 58—64; „*Polityka Narodów*” 1935, t. V, z. 4, ss. 447—449.

<sup>105</sup> Patrz *DGFP*, c/III, d. 550, ss. 1038—1039; E. Herriot, *op. cit.*, t. II, ss. 505—518; M. Gamelin, *Servir*. T. II: *Le prologue du drame 1930 — août 1939*. Paris 1946, ss. 156—159; W. E. Scott, *op. cit.*, ss. 226—236. 23 III 1935 r. Lipski zakomunikował Neurathowi że, zdaniem rządu polskiego, akcja Niemiec z 16 marca „pociągnąć może za sobą poważne komplikacje międzynarodowe, których rozmiar trudno jest jeszcze ocenić”. Rzecz znamienna, MSZ instruowało Lipskiego, że jego oświadczenie „nie powinno mieć formy nieprzyjaznej, jednak powinno dawać wyraz trosce Rządu polskiego z powodu wytworzonej sytuacji”. — *AMSZ*, Zespół 1 a, w. 2, t. 6. Patrz także — *DGFP*, c/III, d. 536, ss. 1013—1014; „*Polityka Narodów*” 1935, t. V z. 4, ss. 457—458.

<sup>106</sup> *DGFP*, c/III, d. 539, ss. 1015—1016.

<sup>107</sup> Tamże, d. 563, ss. 1090—1091; „*Polityka Narodów*” 1935, t. V, z. 4, ss. 456—457.



wania Hitlerowi w zamian za ustępstwa, których chciała domagać się W. Brytania.

16 marca komisariat spraw zagranicznych polecił ambasadorowi Majskiemu zakomunikowanie Edenowi, który miał towarzyszyć Simonowi w podróży do Niemiec, że rząd ZSRR niepokoją informacje prasowe dotyczące propozycji brytyjskich, które mają być przedstawione w Berlinie.

Komisariat spraw zagranicznych zaznaczał:

„Uważamy za nieodłączną część jakiegokolwiek paktu ściśle zobowiązanie w sprawie pomocy wzajemnej oraz rozciągnięcie tych zobowiązań na wszystkich poprzednio planowanych uczestników, w tym Niemcy i Polskę, a także udział Francji w gwarancjach. Dla nas nie do przyjęcia są jakiekolwiek zmiany tych trzech istotnych punktów. Uważamy za manewr ze strony Niemiec rozpo-wszehniane pogłoski, że pakt o pomocy wzajemnej jest dla Hitlera absolutnie nie do przyjęcia.

Przypuszczamy, że przy wytrwałości Paryża i Londynu można będzie zmusić Hitlera do przyjęcia w całości paktu wschodniego. [...] Uważamy, że Simon jedzie do Berlina nie dla porozumienia się w sprawie paktu wschodniego, lecz jedynie dla wyjaśnienia stanowiska Hitlera i przekonania go o konieczności przyjęcia paktu wschodniego”<sup>108</sup>.

22 marca Majski spotkał się z Edenem i Vansittartem, przekazując im następujące życzenia swego rządu:

„1) aby delegacja brytyjska nie dawała Hitlerowi żadnych oficjalnych lub nieoficjalnych wiążących ją obietnic; 2) aby podczas rozmów z Hitlerem zawsze pamiętała, że bez paktu wschodniego o pomocy wzajemnej nie będzie żadnego europejskiego porozumienia; 3) aby we wszystkich kontaktach z Hitlerem Anglicy przejawiali nieugiętość, nieugiętość i jeszcze raz nieugiętość”<sup>109</sup>.

Podczas rozmów w Berlinie (25—26 marca) pozycje delegacji brytyjskiej były bardzo słabe<sup>110</sup>. Hitler nie poparł ani jednego punktu komunikatu londyńskiego z wyjątkiem punktu dotyczącego konwencji lotniczej<sup>111</sup>.

<sup>108</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 227, d. 2285, l. 123. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, ss. 186—187.

<sup>109</sup> AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 227, d. 2285, l. 123. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 187. W sprawozdaniu z tej rozmowy Majski pisał, że Eden i Vansittart oświadczyli, że delegacja brytyjska doskonale zna stanowisko rządu ZSRR w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie wschodniej i rozumie niemożliwość osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia europejskiego bez aktywnego udziału ZSRR oraz, że w Berlinie będzie „mówiła stanowczo i szczerze”. — AWP SSSR, f. 059, op. 1, p. 227, d. 2285, l. 123. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963 s. 187.

<sup>110</sup> Dokument KLSZ z 22 III 1935 r. zaznaczał, że do 16 marca tego roku rządy Francji i W. Brytanii uważały, iż mają atut, przy pomocy którego mogą zbijać wszystkie żądania Niemiec, mianowicie — kwestią legalizacji zbrojeń niemieckich. W zamian za legalizację zbrojeń mocarstwa zachodnie chciały uzyskać zgodę rządu niemieckiego na powrót do Ligi oraz podpisanie szeregu układów, m. in. paktu wschodniego. Po 16 marca mocarstwa zachodnie nie miały już tego atutu i ministrowie brytyjscy nie mieli nic do zaoferowania w Berlinie. Przeciwnie, zjawiali się tam w charakterze petentów. — AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 96 d. 122, l. 126. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 187.

<sup>111</sup> Protokół rozmów — DGFP, c/III, d. 555, ss. 1043—1080.

Sporo miejsca w rozmowach Simona z Hitlerem zajął pakt wschodni. Na pytanie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, jaki jest stosunek rządu niemieckiego do paktu i jaki — jego zdaniem — powinien być charakter tego paktu, kanclerz Rzeszy odpowiedział, że Niemcy nie podpiszą paktu o pomocy wzajemnej, a tym bardziej z udziałem ZSRR<sup>112</sup>. Jednocześnie akcentował konieczność zespolenia państw europejskich dla przeciwstawienia się „ofensywie komunizmu” i dowodził, że Niemcy odgrywają rolę „przedmura” Zachodu przeciwko „bolszewickiej Azji”<sup>113</sup>. W toku rozmów Simon podkreślał dążenie swego rządu do współpracy z Niemcami zaznaczając, że dobre stosunki łączące Londyn z Berlinem nie powinny szkodzić przyjaźni łączącej Londyn z Paryżem<sup>114</sup>. Rzecz znamienna, zastrzeżenie to nie obejmowało ZSRR. W ten sposób Simon dał wyraźnie do zrozumienia, że rząd brytyjski nie jest zainteresowany w trwałym polepszeniu stosunków i ścisłej współpracy z państwem radzieckim<sup>115</sup>.

Po wizycie w Niemczech Simon powrócił do Londynu, a Eden udał się w dalszą drogę do Moskwy, Warszawy i Pragi. Należy zaznaczyć, że inicjatorem przyjazdu do Moskwy członka gabinetu brytyjskiego był rząd radziecki, że Londyn przez długi czas uchylał się od przyjęcia propozycji, a następnie powiązał podróż do Moskwy z wyjazdem informacyjnym Edena do Polski i Czechosłowacji. Na rozmowy z przywódcami Rzeszy wyruszyli Simon i Eden, natomiast do Moskwy (podobnie jak do Warszawy i Pragi) udał się tylko ten ostatni, nie odgrywający w omawianym okresie poważniejszej roli w rządzie brytyjskim (był przedstawicielem W. Brytanii w Lidze Narodów oraz Lordem Strażnikiem Tajnej Pieczęci). Fakt ten, a także podkreślanie przez prasę brytyjską informacyjnego charakteru podróży do Moskwy, świadczył o mniejszym zainteresowaniu nad Tamizą rokowaniami z rządem ZSRR<sup>116</sup>.

Nie zważając na to rząd ZSRR przyjął Edena bardzo serdecznie. W przemówieniu wygłoszonym 28 marca podczas przyjęcia wydanego na cześć gościa brytyjskiego Litwinow stwierdził, że przyjaźń i współpraca między

<sup>112</sup> Tamże, ss. 1048—1051, 1063.

<sup>113</sup> Tamże, s. 1073. Przy omawianiu kwestii zbrojeń Hitler stwierdził, że jego kraj w najbliższej przyszłości będzie posiadał siły zbrojne liczące 550 tys. żołnierzy, że pragnie posiadać lotnictwo wojskowe równe sile lotnictwa brytyjskiego oraz marynarkę wojenną równą 35 proc. marynarki brytyjskiej. — Tamże, ss. 1070—1073.

<sup>114</sup> Tamże, s. 1078. Tekst komunikatu końcowego — *DIA 1935*, t. I, s. 75; Patrz także — A. Eden, *Memoirs. Facing the Dictators*. London 1962, ss. 132—141; J. Simon, *Retrospect*. London 1952, ss. 202—203; P. Schmidt, *Statist auf diplomatischer Bühne 1923—1945*. Bonn 1949, ss. 293—303; W. E. Scott, *op. cit.*, ss. 237—238; „Polityka Narodów” 1935, t. V, z. 4. ss. 458—460.

<sup>115</sup> Tamże.

<sup>116</sup> A. Eden, *op. cit.*, ss. 125—126. Humorystycznie wygląda notatka premiera Baldwina przesłana Edenowi przed wyjazdem do Moskwy zawierająca zamiast politycznych instrukcji rejestr artykułów spożywczych, alkoholowych i odzieży, które należało zabrać. Tamże, ss. 130—131.

ZSRR a W. Brytanią posiada istotne znaczenie dla zachowania pokoju międzynarodowego, że współpraca ta jest szczególnie potrzebna w okresie istnienia realnego niebezpieczeństwa wojny. Zdaniem Litwinowa, wszystkie państwa powinny zastosować niezbędne środki dla usunięcia wspólnego niebezpieczeństwa. Jeżeli pakt Ligi Narodów przewiduje wypadki, kiedy napaść na jedno państwo jest uważana za akcję militarną skierowaną przeciwko wszystkim krajom należącym do organizacji genewskiej, to wszystkie państwa powinny uważać się za zagrożone, o ile niebezpieczeństwo zagraża jednemu z nich. Widmo wojny może być usunięte jedynie zbiorowym wysiłkiem wszystkich krajów, a zwłaszcza mocarstw, albowiem pokój jest niepodzielny<sup>117</sup>.

Dla przywódców ZSRR nie ulegało wątpliwości, że zdecydowane opowiedzenie się rządu brytyjskiego za układem regionalnym o pomocy wzajemnej, za koniecznością akcji zbiorowych w obronie pokoju i bezpieczeństwa mogą posiadać wielkie znaczenie, m. in. w sensie wpływu na zmianę nieżyczliwego stosunku rządów Niemiec, Polski i innych krajów wobec paktu wschodniego<sup>118</sup>.

Miernikiem poważnego zainteresowania przywódców państwa radzieckiego rozwojem współpracy między ZSRR a W. Brytanią było przyjęcie Edena przez Stalina<sup>119</sup>. W toku rozmowy poruszono m. in. kwestię paktu wschodniego. Eden stwierdził, że Hitler zajął zdecydowane negatywne stanowisko wobec koncepcji paktu o pomocy wzajemnej<sup>120</sup>, a także wobec sugestii podpisania przez niektórych uczestników paktu wschodniego dodatkowego paktu o pomocy wzajemnej<sup>121</sup>.

Przywódcy ZSRR dali Edenowi wyraźnie do zrozumienia, że nie zrezygnują z paktu o pomocy wzajemnej. Podkreślili przy tym, że Niemcy otwarcie naruszają zobowiązania międzynarodowe<sup>122</sup>.

Równocześnie przywódcy ZSRR zaznaczyli, że pragną udziału w pakcie wschodnim również Niemiec, albowiem państwo radzieckie chce utrzymywać z Niemcami dobre, przyjacielskie stosunki<sup>123</sup>.

Na pytanie Edena, jak rząd ZSRR wyobraża sobie dalszy rozwój wydarzeń, jeśli Niemcy i Polska odmówią podpisania paktu wschodniego, ze strony radzieckiej padła odpowiedź:

<sup>117</sup> WP, t. IV, d. 17, ss. 21—22.

<sup>118</sup> „Prawda” z 12 III 1935; WP, t. IV, d. 10, s. 15.

<sup>119</sup> Był to pierwszy wypadek przyjęcia męża stanu obcego państwa przez Stalina, który piastując funkcję sekretarza generalnego KC KPZR, formalnie nie był członkiem rządu ZSRR. Rozmowa odbyła się 29 marca. Ze strony radzieckiej uczestniczyli w niej — premier rządu ZSRR, Mołotow, a także Litwinow i Majski. —WP, t. IV, d. 19, s. 24.

<sup>120</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 88, d. 3, l. 245. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 188.

<sup>121</sup> Tamże, l. 246. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 188.

<sup>122</sup> AWP SSSR, f. 017, op. 1, p. 1, d. 2, l. 76—77. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 188.

<sup>123</sup> Tamże, l. 77—78. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 188.

„W takim wypadku trzeba byłoby, widocznie, zawrzeć pakt wschodni bez Niemiec i Polski. Straci on wówczas 50% swej wartości, ale wszak innego wyjścia nie ma”<sup>124</sup>.

Kiedy politycy radzieccy zapytali Edena, jaki jest stosunek rządu brytyjskiego do podpisania paktu wschodniego bez Niemiec, rozmówca brytyjski udzielił wymijającej odpowiedzi<sup>125</sup>, a kiedy strona radziecka raz jeszcze powróciła do tego zagadnienia, Eden stwierdził, że skoro Niemcy zdecydowanie odmawiają udziału w pakcie o pomocy wzajemnej, nie ma żadnych podstaw do sprzeciwu wobec podpisania paktu tego rodzaju bez rządu niemieckiego<sup>126</sup>.

Strona radziecka zapytała również Edena, jakie zobowiązania ciążyą na W. Brytanii na mocy układów podpisanych w Locarno, gdyż mogły one wpłynąć na zakres zobowiązań dotyczących pomocy wzajemnej, które Francja zaciągnie wobec ZSRR na mocy paktu wschodniego podpisanego bez Niemiec i Polski. Politycy radzieccy zaznaczyli, że na mocy postanowień układów locarneńskich W. Brytania może wystąpić po stronie Niemiec przeciwko Francji, o ile Francja wystąpi przeciwko Niemcom na podstawie paktu wschodniego. Dlatego też należało wcześniej przedyskutować te zagadnienia<sup>127</sup>. Eden zaproponował przeciwko radzieckiej interpretacji zobowiązań brytyjskich wynikających z układów locarneńskich twierdząc, że jego kraj nie jest zobowiązany do wojny w wypadku przedstawionym przez stronę radziecką. Jego zdaniem, kwestia ta została omówiona przez odpowiednie instancje W. Brytanii i Ligi Narodów, gdzie uznano, że we wspomnianych okolicznościach rząd brytyjski ma prawo postępowania według swego uznania<sup>128</sup>. Natomiast strona radziecka zaznaczyła, że rząd Francji odmiennie interpretował postanowienia układów locarneńskich. Eden obiecał poruszyć tę sprawę w Londynie i przesłać na piśmie stanowisko swego rządu<sup>129</sup>.

Aczkolwiek Eden przyjechał do Moskwy z Berlina, gdzie mógł przekonać się o zdecydowaniu Hitlera kontynuowania militaryzacji Rzeszy, podczas rozmów w stolicy ZSRR nie poruszył kwestii o doniosłym znaczeniu zarówno dla W. Brytanii, jak i ZSRR — kwestii współpracy państw europejskich dla przeciwstawienia się militaryzacji Niemiec i zapobieżenia agresji faszystowskiej. Przeciwnie, zwrócił się do przywódców radzieckich z pytaniem, czy nie uważają oni

„za możliwe usankcjonowanie na określonym poziomie zbrojeń Niemiec, w szczególności tzw. agresywnych rodzajów broni”<sup>130</sup>.

<sup>124</sup> AWP SSSR, f. 05, p. 15, p. 88, d. 3, l. 225. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 188.

<sup>125</sup> Tamże, l. 257. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 188.

<sup>126</sup> Tamże, l. 262. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 188.

<sup>127</sup> Tamże, l. 256. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, ss. 188—189.

<sup>128</sup> Tamże, l. 256—257. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 189.

<sup>129</sup> Tamże.

<sup>130</sup> Tamże, l. 263. Cyt. za M. Andriejewa, K. Dmitrijewa, *Na putiach ko wtorej mirowej wojnie* „Miedzunarodnaja Żiżń” nr 5/1961, s. 101. Patrz także — „M. Ż.” nr 8/1963, s. 189 (opuszczony został fragment dotyczący „agresywnych rodzajów broni”).

Przywódcy ZSRR podkreślili, że nie zgodzą się na legalizację zbrojeń niemieckich<sup>131</sup>. Jednocześnie Litwinow ostrzegł rząd brytyjski, aby nie łudził się możliwością zapobieżenia agresji niemieckiej poprzez podpisanie z Hitlerem układu w sprawie ograniczenia zbrojeń. Dodał przy tym, że rząd radziecki odniósł wrażenie, iż przywódcy W. Brytanii nie wierzą w agresywność hitlerowskich Niemiec. Eden odpowiedział, że rzeczywiście w Anglii nie są przekonani o agresywności Niemiec<sup>132</sup>. Litwinow zaznaczył, że jego rząd nie ma najmniejszych wątpliwości co do zamiarów przywódców Rzeszy, ponieważ w polityce zagranicznej Hitler czerpie natchnienie z idei odwetu i panowania w Europie<sup>133</sup>. Komisarz spraw zagranicznych oświadczył m. in.:

„Obecnie byłoby przedwczesne mówić, w jakim kierunku Niemcy w pierwszej kolejności skierują swój cios, w szczególności jest całkiem możliwe, a nawet bardzo prawdopodobne, że pierwszy cios nie zostanie wymierzony w ZSRR. [...] W ogóle Hitler, wysuwając obecnie na plan pierwszy ekspansję na wschód, chce złapać na haczyk państwa zachodnie i wymusić na nich legalizację zbrojeń. Kiedy zbrojenia te osiągną poziom pożądany przez Hitlera, działa będą mogły zacząć strzelać w zupełnie innym kierunku”<sup>134</sup>.

Rozwój wydarzeń międzynarodowych potwierdził słuszność przewidywań rządu ZSRR, który apelował o stworzenie frontu państw europejskich przeciwko niebezpieczeństwu agresji faszystowskiej<sup>135</sup>.

Komunikat oficjalny, ogłoszony 1 IV 1935 r., po zakończeniu wizyty Edena, konstatował wspólny wniosek uczestników rozmów radziecko-brytyjskich, że w aktualnej sytuacji międzynarodowej bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest kontynuacja wysiłków na rzecz zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego, że przyjazna współpraca między ZSRR a W. Brytanią na odcinku kolektywnej organizacji pokoju i bezpieczeństwa posiada doniosłe znaczenie dla aktywizacji międzynarodowych inicjatyw zmierzających w tym samym kierunku<sup>136</sup>. Komunikat stwierdzał również, że strona radziecka wyra-

<sup>131</sup> Tamże

<sup>132</sup> AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 18, d. 3, l. 264. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 189.

<sup>133</sup> Tamże, l. 253. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 189; M. Andriejewa, K. Dmitrijewa, *op. cit.*, s. 102.

<sup>134</sup> Tamże. Kilka dni po zakończeniu wizyty Simona i Edena w Berlinie komisarz spraw zagranicznych ZSRR poinformował ambasadora radzieckiego w Paryżu: „Dozbrojenie Niemiec we wszystkich dziedzinach wyprzedziło wszelkie oczekiwania. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że już obecnie, albo w najbliższym czasie, Niemcy będą posiadały na odcinku wojsk lądowych przewagę ilościową nad Francją. Dośćcigną i prześcigną one Francję bardzo szybko również w dziedzinie lotnictwa wojskowego. Tak więc Francja traci pozycję najpotężniejszego mocarstwa militarnego w Europie. Potencjał militarny zarówno w zakresie materiału ludzkiego, jak też przemysłu zbrojeniowego, jest w Niemczech o wiele większy aniżeli we Francji”. — AWP SSSR, f. 05, op. 15, p. 88, d. 3, l. 296. Cyt. za „M. Ż.” nr 8/1963, s. 188.

<sup>135</sup> M. Andriejewa, K. Dmitrijewa, *op. cit.*, s. 102.

<sup>136</sup> WP, t. IV, d. 21, s. 25.

ziła pogląd, iż organizacja bezpieczeństwa w Europie wschodniej i proponowany pakt o pomocy wzajemnej mają na celu nie izolację jakiegoś państwa, lecz stworzenie gwarancji jednakowego bezpieczeństwa dla wszystkich sygnatariuszy, że udział Niemiec i Polski w tym pakcie będzie powitany jako najlepsze rozwiązanie wspomnianej kwestii<sup>137</sup>. Jednocześnie komunikat podkreślał brak w stosunkach radziecko-brytyjskich kwestii spornych, co miało ułatwić owocną współpracę na rzecz międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa<sup>138</sup>.

Jednakże już najbliższa przyszłość wykazała, że przywódcy W. Brytanii, wierni dotychczasowej linii postępowania, nie chcieli poprzeć deklaracji o współpracy z ZSRR konkretnymi czynami na arenie międzynarodowej<sup>139</sup>.

<sup>137</sup> Tamże.

<sup>138</sup> Tamże. Patrz także — „Izwestija”, „Prawda” z 1 IV 1935 r., „Polityka Narodów” 1935 t. V, z. 5, ss. 591—593. Należy zaznaczyć, że Eden w swych pamiętnikach w wielu wypadkach wypaczył stanowisko przywódców ZSRR.

<sup>139</sup> Eden, wracając z Moskwy, zatrzymał się w Warszawie (1—3 IV 1935 r.) i odbył rozmowy informacyjne z Piłsudskim i Beckiem. Pobyt Edena w stolicy Polski nie spowodował zmiany w stanowisku przywódców państwa polskiego wobec kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w Europie z udziałem ZSRR. Natomiast Beneš, w imieniu rządu Czechosłowacji, potwierdził w rozmowie z Edenem (4 kwietnia) w Pradze, pozytywny stosunek CŠR do paktu wschodniego. Stanowisko Beneša poparły rządy pozostałych krajów Małej Ententy.